Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 54. BYDGOSZCZ, czwartek dnia 6 marca 1930 r. Rok XXIV.

Program pracy państwowej na Pomorzu.

W numerze 46 „Dnia Pomorskiego" z 25 bm. p. Z., „jeden z wybitnych przedstawicieli pomorskiego społeczeństwa", stwierdza ze smutkiem, że nie „wyczerpaliśmy wszystkich możliwości wzmocnienia tutaj naszego stanu posiadania", nie „stworzyliśmy nastrojów właściwych wśród ludności pomorskiej", nie „wyzyskaliśmy stojących do dyspozycji środków politycznych działania, aby ugruntować należycie najistotniejsze fundamenta państwowości polskiej na tym ważnym dla nas odcinku", wreszcie, że „na miejscu huraganowego partjotyzmu, który towarzyszył w chwilach powrotu na łono Ojczyzny, wystąpiły nastroje pesymistyczne, omal że nie zobojętnienie w pewnych sferach ludności". Pozatem stwierdza, że „wrogowie są tak liczni" i że istnieje „gangrena wewnętrzna". Doradza rozpoczęcie ofenzywy przeciwko wrogom Rzplitej na terenie Pomorza, przedewszystkiem **zaprowadzenie stanu wyjątkowego** na czas określony, zawieszenie wszystkich wydawnictw, które „świadomie lub nieświadomie działają na zniszczenie państwa", rozwiązanie związków i zrzeszeń, które „pod firmami gospodarczemi lub społecznemi tworzą gniazda szantażu, szpiegostwa i propagandy wrogiej", wreszcie wykupienie na koszt państwa jak najwięcej ról, by „na miejscu źle usposobionych obywateli osadzić ludzi przychylnych i wdzięcznych". Artykuł kończy apostrofą: „Państwowe czynniki polskie mają głos w sprawie odpowiedzi".

Dobrze się stało, że na szpaltach pisma prorządowego stwierdzono fakt niezaprzeczalny, że państwowość polska nie jest ugruntowana na tym „ważnym" dla nas odcinku, umożliwiającym dostęp do morza, a tem samem „zadania historyczne".

Pozwolę sobie wypowiedzieć sąd o przyczynach tego położenia, bynajmniej nie kłamliwie przedstawionego i o środkach, wiodących do uzdrowienia stosunków. Pochodzę z Małopolski, na Pomorzu przebywam od półtora zaledwie roku, od sześciu miesięcy wiodę wojnę na skromnym odcinku kartuskim o — Polskę, z konieczności zajmuję się sprawami publicznemi; sądzę, że zdanie moje będzie rozważone, nie należę bowiem do żadnego stronnictwa politycznego, jestem opozycjonistą t. zw. rzeczowym, za gospodarza Polski uważam naród polski, a ponieważ jako lekarz z racji wykształcenia przyrodniczego mam dane do wnioskowania logicznego, z racji stanowiska zupełnie niezależnego — do wypowiadania swych poglądów z odwagą t. zw. cywilną i poczuciem odpowiedzialności, z racji zaś ciągłego bezpośredniego obcowania z ludnością i obserwowania przejawów jej myśli i uczuć — do wniknięcia w szereg spraw, które dla urzędowych sprawozdawców są bezpośrednio wogóle niedostępne i stąd w rozważaniach urzędowych jako przesłanki nieznane lub nieścisłe — niejako nieobecne i dlatego nieuchronnie wiodące na manowce.

Skąd „tak liczni" wrogowie i to „wszechstronni"? Jeżeli na Pomorzu żyje 80% Polaków i jeżeli poczyta się 20% Niemców i t. d. za „wrogów", mających oparcie w państwie ościennem, to mojem zdaniem niema powodu do obaw: nad Pomorzem czuwa przecież armja i dyplomacja oraz ludność polska. Natomiast naprawdę niepokojącym faktem jest istnienie „nastrojów pesymistycznych", „zobojętnienia" w pewnych sferach, niechęci i apatji wśród ludności tubylczej — polskiej.

Przyczyny takiego stanu po upływie 10 lat od objawienia przez polską ludność Pomorza „huraganowego patrjotyzmu" nie są natury „materjalnej", lecz — **moralnej.** I tutaj okazuje się poraz tysiączny **przewaga czynników duchowych nad „materjalnemi":** lud polski na Pomorzu oczekiwał po długiej niewoli **innej** Polski, tej wyśnionej, wytęsknionej, lecz doznał zawodu, a im bardziej za nią tęsknił, tem zawód ten jest większy. Czemuż tak? Oto kardynalnym błędem kierowników nawy państwowej było, że nie uważali za stosowne **przeciwstawić** kulturze niemieckiej na ziemiach zachodnich **najlepszych i najcenniejszych** czynników kultury polskiej: administracja polska nie zdała egzaminu na tych ziemiach i ona to, a nie kto inny i co innego, pracowała **codziennie** przez tyle lat nad podkopaniem zaufania do Polski. A gdy po maju, szczególnie zaś w ostatnich czasach, zaczęto stosować metody rządzenia zgoła nie znane tutaj, w Europie, ludność, mająca przecież oczy i głowy, zniechęciła się zupełnie do Polski, do której czuje ogromny żal. Żal całkiem **uzasadniony.**

Do dnia dzisiejszego ludność ta, przynajmniej w powiecie kartuskim, doznaje krzywd. W powiecie kartuskim przed trzema laty pewna Polka jeździła przez cały dzień **w trakcie rodzenia** między Kościerzyną a Kartuzami, nie mogąc znaleźć miejsca w szpitalu powiatowym, z przed którego ją dwukrotnie odprawiono, tak że porodziła w — hotelu. W powiecie kartuskim do dnia dzisiejszego gwałci się ustawę o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, a gwałciciele znajdują obrońców w szeregach administracji państwowej i to

W kwietniu Stahlhelm chce objąć dyktaturę w Niemczech.

Zapowiadają się rozruchy komunistyczne i skrajnie prawicowe.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 3. W całych Niemczech panuje od dwóch dni nastrój gorączkowego zdenerwowania, ponieważ z jednej strony przygotowują komuniści poważne rozruchy **na dzień 6. marca,** z drugiej strony korzystają z tego koła narodowo-socjalistyczne, t. zn. Hitlerowcy, którzy **czekają nawet na prowokację ze strony komunistów.**

Prasa lewicowa i umiarkowana w Berlinie podaje ostatnio sensacyjną wiadomość o **planach puczu, przygotowanego przez Hitlerowców i Stahlhelm.** Wiadomości prasowe częściowo potwierdza były minister spraw wewnętrznych Rzeszy socjalista Severing, mówiąc, że **skrajna prawica jest dzisiaj większem niebezpieczeństwem dla państwa niż komuniści.** Wczorajszy „8 Uhr Abendblatt", należący do Mossego, umieścił faksymile (podobiznę) listu osławionego byłego szefa wywiadu niemieckiego pułkownika w stanie spoczynku **Nikolaia,** skierowanego do przywódców Stahlhelmu. W liście tym pułkownik Nikolai zapowiada swój objazd okręgów Stahlhelmu w całych Niemczech i odzywa się tajemniczo o rzekomym **początku pracy w kwietniu.** Praca ta, zdaniem pisma, oznaczać ma **przewrót wojskowy i ewentualną dyktaturę.**

Pogłoski o zamachach komunistycznych i skrajnie prawicowych **wzmacniają położenie rządu słabego** wskutek walki międzypartyjnej. Przypuszczalnie jednak nie dojdzie w dniu jutrzejszym do większych awantur w Berlinie, ponieważ **władze bezpieczeństwa przygotowane są** na wszelkie ewentualności.

B.

Brytyjska partja imperjalna połączyła się z konserwatystami.

Baldwin zapowiada, że obejmie znowu rządy.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 5. 3. W kołach londyńskich nastąpiło zjednoczenie konserwatystów z nowotworzącą się partją imperjalną brytyjską. Partja ta dąży, jak wiadomo, do **zjednoczenia wszystkich ziem wielkobrytyjskich,** a więc Anglji, dominjów zamorskich i kolonij, w jedno, samowystarczalne mocarstwo. Na czele tej partji stoją magnaci prasowi lordowie Baverbrook Rothermere. Przywódca konserwatystów, były premjer Baldwin oświadczył, że z chwilą, **kiedy konserwatyści dojdą do władzy,** zwoła konferencję dla uregulowania sprawy **jednolitego imperjum brytyjskiego** oraz rozpisze **plebiscyt na temat ceł na żywność.** Plebiscyt ten jest bardzo ważny, ponieważ ludność ma rozstrzygnąć, czy samowystarczalna **Wielka Brytanja odgrodzić się ma wałem ceł ochronnych od pozostałego świata,** co przynajmniej na początku spowodowałoby **zwyżkę cen żywności.**

Połączenie konserwatystów i imperjalistów angielskich ma też wielkie znaczenie wobec **rozruchów, zapowiadających się w Indjach.** Jak wiadomo, wystosował przywódca nacjonalistów indyjskich **Ghandi ultimatum** do wicekróla, w którem grozi biernym oporem Indusów, jeżeli ich żądania nie zostaną przez rząd angielski uwzględnione **Tl.**

Do Pragi zjeżdżają nieprzyjaciele Polski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin. 5. 3. Uroczystości w Pradze czeskiej z okazji 80-lecia prezydenta Massaryka ściągają wielu wybitnych działaczy zagranicznych, szczególnie **z kół panslawistycznych** (nieprzychylnych Polsce). M. in. jedzie do Pragi czeskiej dużo Ukraińców, przebywających obecnie w Niemczech i Francji.

Sensację stanowi również wyjazd do Pragi czeskiej **litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa,** który mimo tego, że jest ministrem formalnie ma funkcje posła litewskiego przy rządzie czechosłowackim. Zaunius ma w imieniu prezydenta Smetony udekorować Massaryka wysokim orderem litewskim, pozatem zaś **będzie konferował z ministrem Beneszem,** przyczem rozmowa napewno nie będzie przychylna w stosunku do Polski.

B.

Ambasador Filipowicz u prezydenta Hoovera.

Waszyngton, 4. 3. (Pat.) Ambasador Filipowicz wręczył dziś o godz. 2.15 popoł. prezydentowi Hooverowi swe **listy uwierzytelniające.** Po p. ambasadora przyjechał do gmachu ambasady polskiej urzędnik departamentu stanu, który towarzyszył mu następnie w drodze do Białego Domu. W dniu dzisiejszym przypada rocznica objęcia przez prezydenta Hoovera władzy. Nasz ambasador był pierwszym dyplomatą, który złożył z tej okazji życzenia prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

Wyrok w procesie o zwrot majątków

skonfiskowanych przez Moskali.

Sąd najwyższy oddalił skargę prokuratorji generalnej.

Warszawa, 4. 3. (Pat.) Sąd najwyższy wydał dziś wyrok w sprawie zwrotu majątków, skonfiskowanych przez władze rosyjskie za udział właścicieli w powstaniach, a następnie przejętych przez rząd polski. Sąd najwyższy oddalił skargę kasacyjną prokuratorji generalnej, zatwierdzając tem samem wyrok wileńskiego sądu okręgowego, nakazujący zwrot powódce pani Uszyckiej majątku skonfiskowanego jej przodkom za udział w powstaniu. Wyrok ten stwarza podstawę do analogicznych wyroków w szeregu takich samych sprawach, wniesionych już do sądu.

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa, 5. 3. (tel. wł.) Rada ministrów uchwaliła ostatnio projekt ustawy **zmieniającej ustawę o ochronie lokatorów.** W myśl tego projektu mieszkania 7-pokojowe i większe o ile liczba osób jest mniejsza niż liczba pokoji mają być wyjęte z ustawy o ochronie lokatorów.

przeważnie żydów - urzędników. Do **dnia dzisiejszego stan bezprawia razi** wychowane w zasadach praworządności i opieki państwowej rzesze ludności tubylczej. Patrjotów oddaje się pod dozór policyjny za to, że ośmielają się wskazywać nieledwie po imieniu tych, co zamiast zajmować stanowiska urzędowe winni być z nich usunięci i do surowej odpowiedzialności za bezprawia pociągnięci.

Jeżeli ludność polska nabierze zaufania do administracji polskiej, jeżeli będzie się czuła gospodarzem na swym pomorskim skrawku Polski, jeżeli wschodnie metody rządzenia ustąpią miejsca metodom zachodnim, europejskim, jeżeli ta politycznie dojrzała ludność będzie uwolniona od ingerencji polityków, wyrosłych w innych warunkach i dlatego na tym terenie błądzących, jeżeli słowem zapanuje **praworządność i poszanowanie** kulturalnych cech ludności polskiej tubylczej, którą pozostawi się naturalnemu, przyrodzonemu rozwojowi, mającemu korzenie w **odrębności rozwoju dziejowego,** w takim razie nie trzeba będzie odkrywać dopiery teraz Ameryki. „Stan wyjątkowy“ i inne tego rodzaju „środki“ poprawy położenia politycznego na Pomorzu nie zaprowadzą do celu: jeżeli poszczególni obywatele, związki, zrzeszenia i t. p. spiskują przeciw Polsce, należy mojem zdaniem zastosować do nich **prawo;** natomiast wszelkie „stany wyjątkowe“ i t. p. to tylko dalsze zabagnianie stosunków. Praworządność to **opoka,** na której **zawsze** można budować i powinno się budować.

Czyżby należało stworzyć „polską komisję kolonizacyjna“? Wzorem hakaty? Przenigdy! Kto ma za sobą prawo, ten nie ucieka się do „środków“ nadzwyczajnych. A jeżeli go nie ma, nic nie pomoże, gdyż historja jest księgą, której karty odwracają się jedna za drugą po kolei. Niemcy są obywatelami, płacą podatki i t. d., nie można tedy stosować do nich jakichś praw wyjątkowych, które byłyby bezprawiem. Również jakieś przywileje wobec ludności polskiej byłyby niesłuszne.

Ludność polska na Pomorzu, która tak serdecznie witała Polskę przed dziesięcioma laty, potrafi **sama,** bez pomocy państwa, obronić ten odcinek Polski przed wszystkimi wrogami wewnętrznymi. Trzeba tylko, by mogła oddychać powietrzem **czystem,** do którego jest **przyzwyczajona.** Bo powietrze czyste koniecznie jest do życia nietylko człowiekowi, lecz i Narodowi.

W sprawach gospodarczych i t. p. nie będę zabierał głosu, gdyż się w nich nie orjentuję należycie. Wiem tylko, że Polacy pomorscy, jakkolwiek zubożeli, **bardziej** od chleba powszedniego łakną pokarmu **duchowego: wiary w Polskę,** opartej na **zaufaniu;** spodziewali się nie rozkoszy po Polsce, zniszczonej wojną i z gruzów powstającej, lecz — miłości macierzyńskiej. Polska dotąd jest im **macochą,** nie dlatego, że ich niszczy ekonomicznie nadmiernemi podatkami i t. d., lecz że **gwałci ich sumienia i godność na każdym kroku.** Pomorze to Wandeja, która potrafi walczyć do upadłego. Kaszuba to człowiek cichy i skupiony w sobie: mówcie mu, co chcecie on zawsze będzie kiwał głową i mówił: „Tak, tak!“ Ale gdy mu się to kiwanie sprzykrzy, wtedy potrafi powiedzieć, co myśli. Oby ci, co dzisiaj kierują nawą państwową, zasłużyli sobie na to, by nie usłyszeli **kiedyś,** co myśli **teraz.** Oby nie było zapóźno!

Sierakowice (pow. Kartuzy).

Dr. Leon Karasiński,
lekarz w Sierakowicach.

Senacka komisja budżetowa

odrzuciła podwyższenie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych.

Warszawa, 4. 3. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej dyskutowano w dalszym ciągu nad preliminarzem Ministerstwa Skarbu. Po dyskusji komisja przystąpiła do głosowania nad preliminarzem budżetowym na rok 1930/31. Z pośród ważniejszych poprawek przyjęto następujące: W prezydjum Rady Ministrów **wstawiono 2 milj. zł na fundusz kultury narodowej** oraz podniesiono o 50.000 zł kredyty na komisję studjów nad usprawnieniem akcji budowlanej, w Ministerstwie Spraw Zagr. powiększono pozycję na podróże służbowe i przesiedlenia o 100.000 zł. **Przywrócono też kredyty na placówki zagraniczne w Kairze i Capetown 742.000 zł, wreszcie zwiększono fundusz propagandowy o 2 milj. zł.** W Ministerstwie Spraw Wewn. wstawiono na prace przygotowawcze do spisu ludności kwotę 250.000 zł oraz na zwalczanie gruźlicy powiększono kredyty o 450.000 zł. W Ministerstwie Skarbu zniżono dochód ze sprzedaży wyrobów tytuniowych o 2.920.000 zł. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu zwiększono kredyt na instytut badań konjunktur gospodarczych i cen o kwotę 64.000 zł. W Ministerstwie Komunikacji podwyższono kredyty na instytut badań technicznych lotnictwa o 100.000 zł, zaś dochód z przewozu towarów obniżono o 7 milj. zł. W Ministerstwie Pracy i Op. Społ. obniżono o 9 milj. zł dopłaty skarbowe do funduszu bezrobocia oraz zwiększono kredyty na uposażenia o 60.000 zł. **Odrzucono natomiast poprawkę o podwyższenie o 2 milj. zł funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojsk.** Również odrzucono poprawkę o zwiększenie rezerw zaopatrzenia w tym resorcie o 7 milj. zł, z ustawy skarbowej skreślono 10 milj. zł jako dodatkowy kredyt na budowę dróg z ewentualną nadwyżką budżetową. Wysokość dodatków urzędniczych i remuneracji podniesiono co do granic maksymalnych ze 100% na 200% uposażeń, natomiast art. 6 ustawy skarbowej o wydatkach nagłych, nie objętych budżetem przyjęto w brzmieniu sejmowem. Ogółem komisja obniżyła dochody o sumę około 20 milj. zł, zaś w wydatkach o sumę około 3 milj. zł. W ten sposób **budżet zamyka się po stronie dochodów sumą zł 3.038.438.539, zaś po stronie wydatków 2.944.787.724 zł.** Nadwyżka wynosi 93.650.845 zł, nadto komisja przyjęła szereg rezolucyj.

Uchwały powyższe poprzedziła dyskusja, w której skarżono się na **przeciążenie obywateli podatkami.**

Wielki zamach bombowy na ulicach miasta jugosłowiańskiego.

Białogród, 4. 3. (Pat.) Donoszą z Pirotu, że w dniu 3. marca o godz. 18.30 w chwili największego ruchu ulicznego dwóch nieznanych osobników rzuciło przez okno dwie bomby do lokalu hotelu restauracji „National“. Natychmiast potem rzucili oni jeszcze dwie bomby na ulicę obok hotelu, gdzie znajdowało się w tej chwili bardzo wielu przechodniów. **W gmachu hotelu rannych zostało 9 osób, na ulicy zaś 16.** Są to wszyscy mieszkańcy Pirotu. 8 osób z pośród poszkodowanych znajduje się w szpitalu, jedna z ofiar zajścia Władа Milicz zmarł w szpitalu wskutek odniesienia ran. Dzięki panice, która powstała na ulicy, **sprawcom udało się zbiec** w kierunku granicy bułgarskiej. Agencja Avala wyraża przypuszczenie, że sprawcami zajścia byli **komitadżi bułgarscy.**

Powódź we Francji przybiera katastrofalne rozmiary.

Tuluza, 4. 3. (Pat.) Przewidywania co do dalszego rozwoju powodzi są bardzo pesymistyczne. Spodziewany jest dalszy przybór wód. Potwierdza się wiadomość, iż w miejscowości Castres **zatonęło 20 ludzi.** W południowo-zachodniej części kraju powódź wyrządza olbrzymie szkody. W Villemür **zawaliło się kilka domów,** przyczem 500 robotników, pracujących w sąsiedniej fabryce, uległo zablokowaniu. Panuje obawa, iż szereg wiszących mostów będzie zniesiony przez wzburzone wody. W miejscowości Isles-sur-Tarn **powódź zniszczyła elektrownię.** Wody rzeki Tarn rozlały się na obszarze zgórą **100 km. kwadratowych.** W Montauban kilka domów na przedmieściu, zalanych przez fale, zawaliło się. Akcję ratowniczą prowadzi oddział żołnierzy, z pośród których **10-ciu nie stawiło się do wieczornego apelu, zaś dwóch zatonęło wraz z łodzią. Miasto pozbawione jest wody, gazu i elektryczności.**

Wylewy ogarnęły również kilka dzielnic Mazamet, niszcząc cmentarz miejscowy i unosząc około 100 zabudowań. O sześciu osobach z pośród obsługi ratowniczej brak jest wiadomości. **Na dworcu w Montauban woda sięga 1 mtr. wysokości.** Silny nurt przybierającej wody utrudnia akcję ratowniczą. Setki dotkniętych klęską osób, **wzywają rozpaczliwie pomocy.** Trudno jest jeszcze w obecnej chwili ustalić liczbę ofiar i rozmiary zniszczenia.

Projekt zmiany Konstytucji

zgłoszony przez klub Be-Be najprawdopodobniej nie jest projektem sfer rządowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 5. 3. Wśród licznych komisyj sejmowych, które obradowały wczoraj najbardziej ożywione było posiedzenie komisji konstytucyjnej. Stronnictwa opozycyjne bowiem postawiły projekt, aby **komisja wezwała rząd do określenia swego stanowiska wobec projektowanych zmian konstytucji** i wobec trzech odrębnych projektów konstytucji. Przedstawiciele B. B. wypowiedzieli się przeciwko temu, utrzymując, że komisje nie mają prawa domagać się wypowiedzenia się od rządu i że prawo to przysługuje tylko Sejmowi. Na ten temat rozwinęła się długa dyskusja, która stała się niezwykle namiętna.

Wreszcie uchwalono wniosek posła Bagińskiego z Wyzwolenia głoszący, że komisja odracza głosowanie nad poszczególnemi punktami rewizji konstytucji do 6 marca w przekonaniu, że do tego czasu **rząd zechce określić swoje stanowisko!**

Następnie rozciągnęła się długa rozprawa nad tą częścią konstytucji, która obejmuje uprawnienia Prezydenta Rzplitej w stosunku do parlamentu.

Najgwałtowniej spierano się o długość i ciągłość sesji parlamentarnej Przedstawiciele B. B. chieliby je ograniczyć, lewica zaś domaga się przedłużenia sesji, a centrum i klub narodowy trzymają się norm dotychczasowych.

Następne posiedzenie komisji konstytucyjnej wyznaczono na jutro po południu, a dziś ma się zebrać **rada ministrów** celem omówienia stosunku rządu do projektów konstytucji.

* * *

Warszawa, 5. 3. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej na wstępie zabrał głos poseł **Bitner (Ch. D.)** i nawiązując do życzenia, wypowiedzianego na jednem z poprzednich posiedzeń przez posła Dębskiego (Piast) określił swe stanowisko, składające formalny wniosek **o odroczenie głosowania** i zwrócenie się do rządu w osobie p. premjera z propozycją, aby przed głosowaniem ujawnił na najbliższem posiedzeniu swe stanowisko.

Poseł **Jan Piłsudski** sprzeciwił się temu wnioskowi, twierdząc, że w tem stadjum pracy domaganie się od rządu zajęcia stanowiska nie jest uzasadnione. Rząd wypowie się w odpowiednim czasie.

Przewodniczący komisji poseł Makowski podziela zdanie posła Piłsudskiego, przypominając, że przedstawiciele rządu są obecni na komisji i niewątpliwie informują p. premjera i ministra sprawiedliwości oraz że nie jest rzeczą komisji wpływać na to, aby rząd się wypowiedział.

Poseł **Lieberman** zaznacza, że rząd jak gdyby ogłosił **desinteressement,** wówczas gdy pożyteczniej byłoby wysłuchać opinji obecnie.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 5. 3. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych **marszałek Piłsudski** przyjął w Belwederze przywódcę konserwatystów księcia Janusza Radziwiłła. Rozmowa, tycząca aktualnych tematów politycznych trwała półtorej godziny.

Warszawa, 5. 3. (tel. wł.) U dyrektora departamentu opieki społecznej zjawiła się delegacja centralnego organu związków zawodowych pracowników umysłowych. Celem zjawienia się delegacji było omówienie **dożywiania bezrobotnych pracowników umysłowych** przez przyznanie subwencji komitetowi obywatelskiemu opieki społecznej w Warszawie. Mimo kończącego się roku budżetowego dyrektor departamentu przyrzekł wyasygnować 30 tys. zł.

Niemcy dostarczają Chińczykom gazów trujących.

Pekin, 4. 3. (Pat.) Chińska Izba Handlowa przesłała do niemieckiego konsula generalnego w Szanghaju telegram, wyrażający niepokój w związku z powtarzającemi się pogłoskami, jakoby Niemcy wysłały do Chin wielkie ilości pocisków z gazami trującemi, dla użytku Czang-Kai-Szeka. Izba chińska stwierdza, iż tego rodzaju postępowanie jest sprzeczne z prawem międzynarodowem.

Nowe zwycięstwo Petkiewicza w Ameryce.

Nowy Jork, 4. 3. (Pat.) Petkiewicz odniósł nowe zwycięstwo w biegu, w którym brało udział 20 zawodników, przychodząc w ciągu 9:25:$^{3}/_{5}$ w dwumilowym handicapie. Drugie miejsce po Petkiewiczu zajął Frank Dailey z Athletic Club w Nowym Jorku, trzecie Harold Frazee z Manhatten Athletic Club.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie — Willys.

Waszyngton, 4. 3. (Pat.) Na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce mianowany został Willys.

Przestroga dla naszych radnych.

Łódź, 55. 3. (tel. wł.) W sądzie grodzkim w Łodzi odbył się wczoraj sensacyjny proces. Na ławie oskarżonych zasiadł wiceprezes łódzkiej rady mieskiej Bieliński, oskarżony o oszczerstwo przez dyrektora teatru miejskiego w Łodzi, Gorczyńskiego. Mianowicie w dyskusji nad sprawami teatralnemi w łódzkiej radzie miejskiej Bieliński powiedział, że dyrektor teatru Gorczyński „fałszuje bilans teatralny“. Sąd skazał go na dwa miesiące więzienia.

Pożar hotelu w Łabiszynie.

Z Łabiszyna donoszą: Nocy dzisiejszej z 4 na 5 bm. powstał pożar w hotelu Witolda Kowalskiego. Cały budynek spłonął doszczętnie, mimo akcji ratunkowej łabiszyńskiej straży Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Budynek był nisko zabezpieczony. Pożar powstał na strychu i to między godz. 3 a 4 w nocy. W lokalu tym do godz. 12 w nocy trwała zabawa. Śledztwo niewątpliwie wyjaśni przyczynę pożaru.

Wystawa polska na Targach Lipskich.

Chorągiew polska na Ringmesshaus'ie. Wystawa polska na Targach i jej charakter. Praktyczne względy handlowe! Dodatni wygląd wystawy. Podziękowanie organizatorom.

(Od specjalnego koresp. „Dzien. Bydg.")

Lipsk, w marcu.

Na reprezentacyjnym pałacu wystawowym Ringmesshaus powiewają zgodnie chorągwie szeregu „obcych państw". **Niedaleko słońca japońskiego rozpościera swoje skrzydła orzeł polski... Po raz pierwszy na Targach Lipskich występuje ze zbiorową wystawą Polska.** Zorganizowały ją **Państwowy Instytut Eksportowy oraz konsulat Polski w Lipsku.** Zorganizowały godnie i ze zrozumieniem właściwości Targów. Jest to **pożyteczna i praktyczna propaganda, nie tylko na Niemcy ale wogóle dla rynków światowych.** Targi lipskie promieniują bowiem na obie półkule. Nie na darmo twierdzą poważne koła gospodarcze w Niemczech, że ilość gości zagranicznych na Targach lipskich decyduje o wzroście eksportu niemieckiego wogóle!

I rzeczywiście: już w pierwszym dniu Targów pojawiły się przy stoiskach polskich postacie zbliska i zdaleka. **Z Anglji, Holandji, z Ameryki Północnej i Afryki Południowej pojawili się kupcy, którzy z zainteresowaniem zaczęli oglądać towary polskie i oświadczyli gotowość ich sprowadzania.** Odrazu dokonano szeregu transakcji; bo wystawa polska w Lipsku oparta jest na zdrowych nowożytnych zasadach kupieckich.

Organizatorzy wystawy polskiej zgóry zrezygnowali z prób „zaimponowania" zagranicy. Chodziło im o coś zupełnie innego. Zrezygnowano nawet z przedstawienia całkowitego obrazu produkcji polskiej. **Wystawa polska w Lipsku** nie ma zupełnie celów reprezentacyjnych, nie dąży do tego, aby być „małą Pewuką". Natomiast **ma być interesem handlowym i jest nim. Każdy wystawiony przedmiot przedstawia istotną możliwość zawarcia transakcji handlowej; może być dostarczony kupcom zagranicznym w większej ilości i dokładnie w gatunku próbki;** przedstawiciele poszczególnych firm polskich, biorących udział w Wystawie, uprawnieni są do natychmiastowego zawierania transakcji; **przez odpowiednie przesitkowanie kandydatów na wystawców zapewnił sobie Państwowy Instytut Eksportowy (P. J. E.) dobór solidnych i odpowiedzialnych przedsiębiorstw.**

Dotychczasowe wystawy polskie zagranicą miały zwykle pewien charakter egzotyczny. Obcy podziwiali nasze kilimy (łowickie, zakopiańskie, huculskie), tak jak się podziwia sztukę murzyńską lub turecką. Zachwycali się mazurami i oberkami jak jakimś Hawaian Song'iem. W Lipsku nie odgrywamy takiej roli. Jedna z firm np. wystawia krzesło, najzwyczajniejsze w świecie. Ale to krzesło polskie zarówno w wykonaniu jak i w cenie konkuruje z powodzeniem na rynkach światowych. I tak jest mniejwięcej ze wszystkiem.

Więc: **praktyczno - handlowy charakter wystawy.** Możność zawierania transakcji, możność rozwinięcia ich do stałych stosunków z zagraniczną klientelą. **Pozatem: informacja fachowa, szybka i dokładna, udzielana przez panów z P. J. E., na temat tych wszystkich możliwości wymiany towarowej z Polską, nawiązania stosunków handlowych itd. itd., których na Wystawie w Lipsku nie zdołano pokazać. Obszerne archiwum podręczne ułatwia pracę sumiennym informatorom. Wreszcie: na życzenie udziela się zniżkowych biletów kolejowych, nawet na okrężne podróże po Polsce; tem samem robi się propagandę turystyczną.**

Wystawa polska reklamowana jest w Lipsku wzorowo. Już na dworcu uderzają w oczy olbrzymie biało-czerwone plakaty, zachęcające do zwiedzenia wystawy. W najbardziej ruchliwych punktach miasta rozdzielane są ulotki o wystawie polskiej. W gazetach — ogłoszenia, na słupach reklamowych — duże afisze. **Specjalny katalog wystawy, doskonale wykonany pod względem graficznym,** posiada, oprócz ozdobnej szaty zewnętrznej, doskonały tekst objaśniający i świetne ilustracje. Zwiedzający stoiska dostają oprócz katalogu jeszcze liczny materjał propagandowy, przygotowany w trzech obcych językach: niemieckim, angielskim i francuskim.

Ogółem wystąpiło około 40 wystawców z wyrobami włókienniczemi, meblami giętemi, wytworami przemysłu ludowego, wyrobami emaljowanemi, ceramiką, radjatorami, płytami gramofonowemi, marmurami kieleckiemi, lnem, naftą i jej przetworami, nasionami, masłem, puchem i pierzem itd. Reprezentowane są również państwowy monopol tytoniowy, targi poznańskie i port gdański. Pozornie więc olbrzymia rozmaitość; faktycznie jednak przewodzi całej wystawie wytyczna praktyczności handlowej.

Zewnętrznie przedstawia się wystawa polska okazale, znacznie lepiej niż chaotyczna francuska, zbyt mała chińska lub nierówne w układzie amerykańska i angielska. Stoiska polskie nie są zbyt ścieśnione, **położenie samej wystawy jest bardzo dogodne.**

W drugim dniu Targów zwiedziła Wystawę polską prasa światowa, zagraniczna, niemiecka i polska, poczem odbyło się przyjęcie w konsulacie polskim w Lipsku. Dziennikarzom obcym podobała się bardzo wystawa polska. Odnieśli oni wrażenie, że „Polnische Wirtschaft" jest zdrowa, częściowo zaś nawet wzorowa.

Organizatorom Wystawy Polskiej należy się podziękowanie i wdzięczność. Przedewszystkiem zasłużonym: p. Turskiemu, dyrektorowi Instytutu Eksportowego i dr. J. Adamkiewiczowi, naszemu konsulowi generalnemu w Lipsku; dyr. Drozdowskiemu, komisarzowi Wystawy; p. Jastrzębowskiemu, naczelnikowi wydziału w P. J. E.; wreszcie refe-

---

Marek Romański. 26

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Gdy przejeżdżał przez Aleje Ujazdowskie zatrzymał wóz przed pałacykiem hr. Tollera i przygasił światła. Pałacyk oświetlony był rzęsiście, lecz wszystkie okna były szczelnie zasłonięte roletami. Durski oparty o kierownicę przypatrywał się przez długie kilka minut pałacykowi, przypominając sobie opowiadanie Marjusza.

Poczem zapalił znów latarnie automobilowe i pomknął w stronę wilanowskiej szosy.

ROZDZIAŁ XVII.

Była godzina pierwsza po północy, gdy Edward Durski po powrocie z nocnej wycieczki automobilowej umieścił samochód w garażu i znalazł się w swem mieszkaniu.

Był zmęczony i senny, to też planował, iż po przyrządzeniu sobie filiżanki czarnej kawy „a la Jaśmin" położy się natychmiast i odpocznie solidnie po wzruszeniach dnia. Owego nadzwyczajnego sposobu przyrządzenia czarnej kawy nauczył go notoroczny włamywacz Teofil Jaśmin, który mimo swego kwiecistego nazwiska nie raz już miał do czynienia z kodeksem karnym.

Teofil Jaśmin, był dobrodusznym wesołym chłopakiem, który nigdy nie miał pretensji do policji, do którego jednak policja miała czasami pretensje.

Ilekroć Jaśmin „zrobił" jakąś kasę i w następstwie tego zostawał oddany do dyspozycji sędziego śledczego, tylekroć pogodnie przyjmował swój los. Ostatecznie w walce bezprawia z prawem jest jak z grą w karty: kto nie wygrywa — przegrywa. Ilekroć więc Jaśmin przegrał, było dla niega jasnem, że grał źle, że źle zatarł za sobą ślady, że spartaczył „robotę". Za to trzeba cierpieć i cierpiał z uśmiechem na ustach.

Szczególną sympatję czuł Jaśmin do Durskiego. Gdy był na wolności odwiedzał, od czasu do czasu, detektywa, którego bawiła ta znajomość.

Jaśmin był zawsze wtedy pełen najszczerszych postanowień poprawy, które trwały tak długo, póki nie wybrał sobie jakiejś nowej kasy ogniotrwałej, na której zapragnął wypróbować swe niezaprzeczalne zdolności włamywacza. On to dał Durskiemu receptę na przyrządzanie wyborowej czarnej kawy, którą Durski nazywał żartobliwie — „a la Jaśmin".

Nie było jednak danem Durskiemu zaznać tej nocy spokoju. Zaledwie zapalił kuchenkę gazową, gdy nocną ciszę rozdarł gwałtowny dzwonek telefonu.

— Hallo?

Głos, który mu odpowiedział był głosem podkomisarza Oldaka.

— Durski, to ty? — zapytał. — Od dwu godzin dzwonię do ciebie — co kwadrans. Przyjeżdżaj zaraz do wydziału śledczego. Twój ojciec został porwany.

Gdyby tę absurdalną wiadomość zwiastował Durskiemu kto inny, wziąłby to za głupi kawał niewczesnego żartownisia. Słowa jednak podkomisarza Oldaka zasługiwały na bezwzględne zaufanie.

Durski, który był ogromnie przywiązany do ojca, zapomniał nawet o zgaszeniu kuchenki gazowej.

Zbiegł na ulicę, zatrzymał pierwszą zatrzymaną taksówkę, wracającą z jakiegoś nocnego kursu, i polecił zawieźć się do wydziału śledczego.

— Jak to było? — zapytał nerwowo Oldaka.

— Jest tu szofer twojego ojca. On ci to najlepiej opowie.

— Szofer mego ojca?...

— Tak, ojca twego porwano jego własnym autem, przez prostą zamianę szofera. Szofera twego ojca znaleźliśmy związanego, jak tłumok, koło gmachu „Zachęty" na placu Małachowskiego...

Szofer starego Durskiego nie wiele więcej miał do powiedzenia. Stary pan polecił mu, by o godzinie 10 wieczór był z autem na ul. Kredytowej 3, gdzie fabrykant samochodów znajdował się na zebraniu towarzyskiem.

Znudzony długiem oczekiwaniem, szofer nawiązał znajomość z jakimś osobnikiem, który zupełnie słusznie zwrócił mu uwagę, iż w noc tak parną, jedna, czy dwie szklanki wody z sokiem nie mogą nikomu zaszkodzić. Szofer opuścił więc na chwilę wóz, a gdy znalazł się z nieznajomym za skwerkiem na placu Małachowskiego został przez niego i jakiegoś drugiego nieznajomego zknebloutowany i pozbawiony liberji szoferskiej, oraz klucza od startera. Związany i pobity został w godzinę później znaleziony przez przechodzącego przodownika...

Auta przy ul. Kredytowej już nie było, a stary pan dawno opuścił zebranie. Niewątpliwie wsiadł do auta nie orjentując się, iż przy kierownicy siedzi ktoś nieznajomy. Stary pan bowiem był krótkowzrocznym człowiekiem.

Edward Durski spędził noc pracowicie. Telefony w wydziale śledczym pracowały bezustannie.

Wydział śledczy podał wszystkim komisarzom w obrębie stolicy i wszystkim posterunkom policyjnym na terenie województwa warszawskiego opis oraz numer auta starego Durskiego, wydając polecenie zatrzymania wozu.

Edward Durski po opanowaniu łatwo zrozumiałego zdenerwowania, z całym spokojem kierował akcją. Znikąd jednak nie nadchodziły wiadomości o uprowadzonym aucie.

— Jaki też mógł być powód porwania twego ojca? — zapytał Oldak Durskiego.

Agent uśmiechnął się:

— Bardzo prosty! Porwania dokonali ci sami ludzie, którzy pieczętują się mianem „czerwonych asów". W zbrodniczych zamiarach tej szajki leży między innemi steroryzowanie funkcjonarjuszów wydziału śledczego. Zaczęli tę grę odemnie.

Była to bezwzględnie noc niespodzianek. Drzwi pokoju, w którym siedzieli Durski i Oldak otworzyły się i ukazał się w nich...

To był Marjusz Elizeusz Arkturus, ale w jakim stanie.

Ubranie miał w nieładzie, pomięty kołnierz, wyszarpaną krawatkę i mocno zbolałą minę. Stanął w progu, trzymając przy nosie chusteczkę, na której widniały krwawe znaki. Widok jego był, pomimo wszystko, tak komiczny, że urzędnicy policji z trudem wstrzymali się od śmiechu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rałowi handlowemu naszego konsulatu w Lipsku.

Nie zapomnijmy na koniec o **pełnem poparciu i zrozumieniu, okazanem Wystawie Polskiej przez Urząd Targowy w Lipsku. Dyrektor dr. Koehler i dyrektor Voss zrobili co mogli, aby ułatwić nam zadanie.**

Dr. Alfred Bzowiecki.

Z KRAJU.

KATOWICE. Eksplozja w mieszkaniu robotnika. W mieszkaniu Klemensa Junika, robotnika huty „Teresy“ w Siemianowicach, nastąpiła eksplozja materjału wybuchowego, przyczem Junik doznał poważnych okaleczeń i w stanie groźnym przewieziono go do szpitala. Mieszkanie uległo poważnemu uszkodzeniu. Podczas dochodzeń znaleziono w mieszkaniu Junika pudełko blaszane, petardę i kilka odłamków żelaznych. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia faktycznego stanu rzeczy.

ŁÓDŹ. Tragiczny wypadek samochodowy. Ulica Rokocińska w Łodzi była widownią tragicznego wypadku, któremu uległ 14-letni chłopiec, zamieszkały w Łodzi. Chłopiec przechodząc przez jezdnię nie zauważył pędzącego od strony Wodnego Rynku samochodu, który jechał nadmierną szybkością. Chłopiec został uderzony przodem taksówki z taką siłą, że odrzucony został na kilka metrów do rowu, gdzie padł z połamanemi nogami. Na widok tragicznego wypadku, zebrani tam przechodnie rzucili się na czofera, usiłując dokonać na nim samosądu, w czem przeszkodziła policja. Szofera aresztowano.

WILNO. Otwarcie „Muzeum Wileńskiego“. W obecności p. wojewody wileńskiego Raczkiewicza, rektora uniwersytetu Stefana Batorego ks. prof. dr. Falkowskiego, przedstawicieli senatu uniwersyteckiego, grona malarzy i przedstawicieli inteligencji wileńskiej otwarto Muzeum Wileńskie, które mieści się w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

NOWOGRÓDEK. Aresztowanie bandy szpiegowskiej. Władze bezpieczeństwa zlikwidowały w powiecie stołpeckim niebezpieczną szajkę szpiegowską, która jak się okazało, utrzymywała ścisły kontakt z G. P. U. w Mińsku. W rezultacie aresztowano 10 osób, u których znaleziono dowody, wskazujące na kontakt z władzami sowieckiemi.

Ponura tragedja małżeńska.

Żonobójca oddał się sam w ręce policji.

Warszawa, 4. 3.

W Warszawie wydarzyła się znów nowa tragedja małżeńska. Niejaki Aleksander Krassowski, funkcjonarjusz kolei państwowych nie żył w zgodzie z żoną swą Leokadją. Małżeństwo to sprzeczało się ustawicznie. W ub. poniedziałek przyszło pomiędzy żoną a mężem do ostrej wymiany zdań. W pewnej chwili Krassowska wybiegła na klatkę schodową wołając: „Czego chcesz odemnie“. Za nią wyskoczył jej mąż z bronią w ręku, krzycząc „Nie daruję ci tego“. W tym momencie wypalił 3 razy z rewolweru, kładąc na miejscu żonę trupem.

Po dokonanej zbrodni zgłosił się żonobójca w komisarjacie i zeznał, że dokonał morderstwa.

W domu, w którym rozegrała się wyżej opisana tragedja, powstał zrozumiały popłoch.

Z Gdańska.

Gdańsk sprowadza urzędników z Niemiec.

W dniu 7 marca odbędą się w Gdańsku na tajnem posiedzeniu nowe wybory burmistrzów. Mimo, że na to stanowisko byli kandydaci z Gdańska, zdecydowano sprowadzić trzech kandydatów z Niemiec.

Kobiety mają wejść w skład policji kryminalnej.

Do Volkstagu wpłynęła interpelacja koła katolików w Gdańsku, która domaga się obsadzenia wakujących stanowisk w policji kryminalnej kobietami.

Zwyrodniały osobnik.

W pociągu podmiejskim, jadącym w kierunku Gdańska, 23-letni Krefft usiłował zgwałcić starszą kobietę, jadącą w towarzystwie męża. Zwyrodniałego osobnika oddano w ręce policji.

Młodzież wyrzuciła z uniwersytetu komunistów.

Kraków. (AW) Uniwersytet Jagielloński był znowu ponownie widownią zajść między komunistami a młodzieżą narodową. Komuniści zgrupowani w organizacji „Życie“ urządzili zebranie, na którem niejaki Horowiec miał wygłosić referat p. t. „Uniwersytet, student, proletarjat“. Na zebranie to przybyła grupa młodzieży narodowej, która nie dopuściła do wygłoszenia wspomnianego referatu i zmusiła prezydjum do rozwiązania zebrania. Na zakończenie młodzież narodowa odśpiewała „Rotę“ i „Jeszcze Polska“. W czasie tych pieśni komuniści ostentacyjnie zapalili papierosy. W odpowiedzi na tę prowokację nad głowami demonstrantów zawisły pięści i laski. Doszło do bójki, która zakończyła się wyrzuceniem komunistów z sali.

Zjazd lekarzy szpitalnych w Warszawie.

W ub. niedzielę odbył się w Warszawie, jak już donosiliśmy, I zjazd lekarzy szpitalnych. W sali Tow. hygjenicznego zagaił obrady prezes Związku dr. Falkowski, przewodniczył dr. prof. Rutkowski z Krakowa. Zjazd witali: dr. Hryszkiewicz w im. min. spraw wewn., prezydent stolicy inż. Słomiński, przedstawiciele izb lekarskich: warsz.-białostockiej, wileńsko - nowogródzkiej i krakowskiej.

Zjazd zajmował się nową ustawą szpitalną. Referaty wygłosili: dr. Jakimiak, wykazując ujemny wpływ ustawy na rozwój szpitalnictwa; prof. dr. Rutkowski omówił przewidywany jej wpływ ujemny na kliniki; dr. Karwowski poruszył dowolność interpretacji ustawy przez urzędy wojewódzkie. Następnie dr. Moszyński przedstawił zadania pedagogiczne oddziałów szpitalnych. Dalej przemawiali: dr. Białasik z Pleszewa oraz ks. dyr. Janiak, ten ostatni, jako przedstawiciel 26 szpitali kongregacji zakonnych w Wielkopolsce.

Zjazd uchwalił szereg wniosków m. in. uważa się za konieczne: 1) skoncentrowanie spraw szpitalnych w jednem ministerjum. 2) wysłuchanie opinji świata lekarskiego przy opracowaniu przepisów wykonawczych do ustawy itd.

przewieziony do Kijowa i wtrącony do więzienia. Księża uniccy w poszczególnych okolicach Ukrainy są stale niepokojeni i nigdy nie są pewni życia.

Od r. 1917 istnieje w Kijowie doskonale zorganizowana parafja grecko-katolicka. Jej niestrudzony proboszcz, ks. N. Stepaniuk, który w ciągu 11 lat narażony był na najrozmaitsze szykany i prześladowania, przed kilku miesiącami został nagle aresztowany i wywieziony na wyspy na morzu Białem. Jego kościół parafjalny, który był poświęcony Najśw. Sercu Jezusowemu, zamieniono na klub młodzieży komunistycznej. Gdy duchowieństwu katolickiemu udało się okazać pewną pomoc materjalną ks. Stepaniukowi, żyjącemu w niewypowiedzianej nędzy na wygnaniu, nieszczęśliwy więzień został oskarżony o spisek przeciwko rządowi i skazany na ciężkie roboty na wyspach Sołowieckich.

Po ostatnich aresztowaniach z pośród 45 księży wspomnianej diecezji pozostało tylko 31. Ale i to wydaje się bolszewikom za dużo, twierdzą bowiem, że wystarczyłoby tylko 5. Twierdzenie to należy uważać za pretekst do dalszych prześladowań.

Doniosły wynalazek Polaka.

Inżynierowi Lewkowskiemu w Gdańsku udało się skonstruować aparat, który w czasie nieobecności abonenta telefonu rejestruje wzywające go aparaty. Jednocześnie aparat sygnalizuje nową rozmowę w czasie, gdy telefon jest zajęty. Zdaniem wynalazcy nowe to urządzenie posiada bardzo wielką doniosłość zarówno dla abonentów prywatnych jak i dla urzędów oraz policji. Obecnie p. Lewkowski przeprowadza dalsze ulepszenie swego wynalazku.

Ze świata.

Mocne słowa Gandhi'ego.

Według doniesień z Bombaju, przewódca nacjonalistów hinduskich Ghandi wystosował do wicekróla Indyj ultimatum, w którem domaga się zrealizowania żądań hinduskich. Treść ultimatum nie jest jeszcze dokładnie znana. M. in. Ghandi stwierdza, iż żaden Hindus nie może i nie będzie się czuł nigdy obywatelem angielskim, lecz jedynie obywatelem niezawisłych Indyj.

Niepokojące wieści z Jerozolimy.

Jerozolima, 4. 3. (PAT). Krążą tu znowu alarmujące pogłoski, nadchodzące z Transjordanji, że rząd wysłał samoloty, auta pancerne i oddziały wojsk w celu odepchnięcia licznych band wahabitów, którzy dokonali napadu na Transjordanję, zabijając 10 żołnierzy.

„Tydzień Massaryka“ w Czechosłowacji.

Praga, 3. 3. (PAT). Wczoraj rozpoczął się tu tydzień, poświęcony obchodowi 80-tej rocznicy urodzin prezydenta Massaryka. Szereg delegacyj, przybywających z życzeniami, złożyły prezydentowi hołd na zamku praskim. Dziś prezydent Massaryk przyjął życzenia od delegacji emigracji rosyjskiej w Czechosłowacji.

...tiepow żyje?

Charakterystyczne jest oświadczenie niejakiego Włodzimierza Burcewa, który oddał policji paryskiej już wiele usług przy wytropieniu wysłanników bolszewickich, grasujących po Francji. Otóż Burcew, też nie wie nic pewnego o losie Kutiepowa, twierdzi jednakże, że prawdopodobnie porwany jeszcze żyje, i znajduje się w Paryżu. Burcew mówi:

„Jestem głęboko przekonany, że gen. Kutiepow jest ukryty na jednem z przedmieść Paryża, w jakiejś willi, która ze względu na osobę swych właścicieli, stoi poza wszelkiemi podejrzeniami. Mam nawet pewne dowody, iż znajduje się on nie dalej, niż o 10—15 kilometrów od Paryża. Gen. Kutiepow zjawi się równie niespodziewanie, jak zniknął i wątpię, czy będzie on posiadał możność jasnego przedstawienia tego, co się z nim działo w przeciągu tego całego miesiąca“.

Nie wiadomo naturalnie, czy Burcew się nie myli. W każdym razie jednak daje jego oświadczenie wiele do myślenia, ponieważ jest on istotnie znawcą stosunków i metod, jakiemi posługuje się GPU. Jeżeli chodzi o tajemnicze przypuszczenia Burcewa, to jest on prawdopodobnie zdania, że Kutiepow został zahypnotyzowany.

Jeden dyktator poszedł — pięciu pozostało.

Amerykański dziennikarz o Piłsudskim.

(PAT). Z okazji usunięcia się Primo de Rivery od życia politycznego, nowojorski „Times“ ogłosił artykuł znanego pisarza politycznego Henryka Kittredge Nortona p. t. **„Jeden dyktator poszedł — pięciu pozostało“.** W artykule tym autor skreśla sylwetki Mussoliniego, Kemala Paszy, Stalina, króla Aleksandra Serbskiego i **Józefa Piłsudskiego.**

O marszałku Piłsudskim pisze, co następuje:

„Tuż obok Węgier leży Polska, pozostająca pod raczej urojoną dyktaturą marszałka Piłsudskiego. Niema tu mowy o dyktaturze, opartej na arystokratycznej przemocy, na monarchji, lub kościele. Piłsudski jest dyktatorem Polski, bo chce nim być. Niema człowieka w Polsce, któryby mógł mu rozkazywać — a niewielu takich, którzyby nie chcieli słuchać jego rozkazów. Jest on zaiste dyktatorem, ale **łagodnym dyktatorem.** Być może utrzymuje się on przy władzy tem łatwiej dlatego, że tak rzadko chce z niej korzystać. Piłsudski jest narodowym bohaterem Polski. Sam romantyk — zawładnął imaginacją **romantycznego narodu.** Piłsudski walczył za Polskę, krew za nią przelewał i wszystko, prócz życia, oddał za jej niepodległość. **Popełnił wiele czynów porywczych,** ale wszystkie dla Polski. I zato Polacy go kochają.

Piłsudski ma szczególną **antypatję do sejmu.** Jest zbyt niecierpliwym, by móc tolerować nigdy niekończące się debaty i polityczne manewry parlamentu. Jednakże nie skasował sejmu. Sejm funkcjonuje dalej, mniej więcej według przepisów konstytucji. Ale gdy mu wejdzie w drogę, wtedy Piłsudski następuje mu na odcisk. Poza tą, błahą w jego mniemaniu, nieprawidłowością, Piłsudski niewiele miesza się do życia Polaków. Wolno im żyć swobodnie, jak w najbardziej demokratycznych krajach. Dopiero gdy zajdzie co ważnego istotnie, wtedy Piłsudski działa, a z legalną stroną problemu załatwia się później; opozycja przeciw niemu rekrutuje się jedynie z części parlamentarzystów. Ale **dopóki armja i naród są za nim,** dopóty nie potrzebuje on zgoła obawiać się wypadków takich, jak te, które niedawno zaszły w Hiszpanji.

Szkoła handlu morskiego i techniki portowej w Gdyni.

W czasie wielkiej manifestacji morskiej w Gdyni — z okazji uroczystości dziesięciolecia odzyskania przez Polskę dostępu do Bałtyku — protektor Gdyni i polskiej floty handlowej, minister handlu i przemysłu **Kwiatkowski,** obejrzał wykończony dotychczas pierwszy gmach projektowanych tutaj licznych szkół zawodowych. Z potężnego kompleksu, oznaczonych na podanym planie **14 budynków,** gotowy jest najważniejszy ośrodek, w którym w październiku 1929 r. umieszczono nowopowstałą **szkołę handlu morskiego i szkołę rzemieślniczą** oraz warsztaty ślusarskie i stolarskie tej szkoły.

Prezes zarządu Towarzystwa Szkoły Handlu Morskiego p. **Bolesław Kasprowicz z Gniezna,** honorowy prezydent bydgoskiej Izby Handlowej, witając p. ministra na progu okazałego gmachu w przemówieniu powitalnem wspomniał, że niespełna półtora roku upłynęło od chwili, gdy Pan Prezydent Rzeczypospolitej w obecności ministra Kwiatkowskiego założył kamień węgielny pod ten gmach. Zarząd dumny jest, że jego poczynanie dało się zrealizować w tak krótkim czasie i że zapoczątkowane życie w tej uczelni, która ma służyć zagadnieniom naszego handlu morskiego, zaczyna się rozwijać i rokuje dobre nadzieje na przyszłość. P. prezydent Kasprowicz wyraził p. ministrowi w imieniu zarządu Towarzystwa najserdeczniejsze podziękowanie za poparcie i opiekę, którą dotychczas roztaczał nad tą szkołą.



W tym gmachu (obecnie już gotowym) mieści się szkoła handlu morskiego i szkoła dla kształcenia rzemieślników potrzebnych przy obsłudze i naprawie urządzeń portowych oraz rzemieślników znających roboty ciesielskie i stolarskie, związane z budową łodzi rybackich, kutrów i t. p.

Wspólny wysiłek polskiej pracy przysporzy chwały i dopomoże szybkiemu rozwojowi tak przez ministra Kwiatkowskiego umiłowanej Gdyni.

Wielkie zasługi około powstania nowej szkoły zawodowej w Gdyni położył p. **inż. Franciszek Siemiradzki,** dyrektor państw. szkoły przemysłowej w Bydgoszczy, będący jak wiadomo duszą i mózgiem całego Towarzystwa, a który w dniu uroczystym dla Gdyni nie mógł tam przybyć, gdyż na zjeździe szkół zawodowych w Warszawie musiał przewodniczyć.

P. **Sielurzycki,** kierownik szkoły, oprowadzając p. ministra i innych znacznych gości oraz przedstawicieli prasy po gmachu w zastępstwie inż. Siemiradzkiego, zaznaczył, że powstała na terenie Gdyni nowa placówka powołana jest do odegrania wielkiej misji na polu rozwoju szkolnictwa zawodowego. Nasze szkoły zawodowe, kształcące młodzież dla najróżnorodniejszych potrzeb przemysłu i handlu zbyt słabo bowiem stykały się dotychczas z realnem podstawowem życiem samego przemysłu i handlu. Utworzenie przy Szkole Handlu i Techniki Portowej w Gdyni **laboratorjum towaroznawczego,** przeznaczonego dla potrzeb szkolnych, ma też zaspakajać potrzeby naszego handlu zagranicznego. Jest to pierwsza próba połączenia teorji z potrzebami praktyki życia gospodarczego. Zapoczątkowana odrębna placówka wymaga jednak specjalnie troskliwej opieki i poparcia, któreby nadały jej powagę i któreby dały jej możność opanowania tej sfery działalności, dla której ona przeznaczona. Jest to możliwe pod warunkiem, że nowoutworzone laboratorjum towaroznawcze przy Szkole handlu morskiego w Gdyni otrzyma uprawnienia do wykonywania wszelkich analiz i badań technicznych i wydawania świadectw posiadających moc prawną.

Szkoła handlu morskiego posiada dwa wydziały: **eksportowo-importowy i bankowy.** Nauka trwa trzy lata. Kandydaci muszą posiadać nie mniej niż 16 lat oraz muszą złożyć świadectwa ukończenia sześciu klas średniego zakładu ogólnokształcącego. Opłaty szkolne wynoszą: wpisowe 5 zł, czesne 50 zł miesięcznie i opłata na doraźne pomoce naukowe 10 zł miesięcznie.

Od dnia 1 stycznia 1930 powstał przy Szkole handlu morskiego w Gdyni (szosa Gdańska) **„Instytut praktycznej wiedzy handlowej“.** Stałe wykłady prowadzą profesorowie Szkoły handlu morskiego, zaś w wykładach perjodycznych z zakresu zagadnień portowych, morskich i społecznych, przyrzekli współudział pp.: Rummel, Poznański, Marcinkiewicz, Berger, Bilek, Wenda, Antoniewicz, Gronek, Frydrychowicz, komandor Garnuszewski, Raczewski, Kawczyński i Siedlecki. Instytut praktycznej wiedzy handlowej jest instytucją społeczną nie obliczoną na zysk. Opłaty za naukę wynoszą od 5 do 20 zł miesięcznie, zależnie od obranego przez słuchacza wydziału.

Przedstawiciele grudziądzkiej Izby Rzemieślniczej pp.: syndyk Biszoff i wiceprezydent Mollin, z którymi nasz sprawozdawca po drodze się zetknął, szczególnie się zainteresowali **szkołą rzemieślniczą.** Kierownikiem tejże jest p. Zaleski. Szkoła należy do kategorji szkół zawodowych rzemieślniczo-przemysłowych i jest przecznaczona do teoretycznego i praktycznego przygotowania uczniów **w zawodzie stolarskim i ślusarskim** i zaznajomienia ich z zastosowaniem rzemiosła w wytwórczości fabrycznej z szczególnem uwzględnieniem **potrzeb techniki portowej.** Nauka trwa trzy lata. Do szkoły rzemieślniczej są przyjmowani kandydaci, którzy mają nie mniej niż 13 lat i nie więcej niż 16 lat i którzy przedstawią świadectwo ukończenia czterech oddziałów szkoły powszechnej. Po ukończeniu nauki w szkole uczniowie przystępują bezpośrednio w szkole do składania **egzaminu na czeladnika.** Opłaty szkolne wynoszą: taksa egzaminacyjna 3 zł, wpisowe 5 zł, czesne 15 zł miesięcznie, na doraźne pomoce naukowe 25 zł za każde półrocze i 25 zł jednorazowa zwrotna kaucja warsztatowa. Szkoła narazie bursy nie posiada i uczniowie muszą lokować się chwilowo na kwaterach prywatnych.

W końcu roku ubiegłego Towarzystwo przystąpiło do budowy gmachu **bursy imienia marszałka Piłsudskiego,** którą przy szczęśliwych konjunkturach pożyczkowych ma zamiar wykończyć przed jesienią, aby móc oddać gmach do użytku uczniów szkoły od nowego roku szkolnego, to jest od 1 października 1930 r.

Wszelkie prace budowlane wykonywa **bydgoska firma budowlana Jaworski i Jankowski,** która wywiązuje się ze swego zadania ku ogólnemu i zupełnemu zadowoleniu.

Projekty pięknych gmachów wykonywał inż.-architekt **Wacław Tomaszewski** i jemu też powierzono ogólny nadzór nad pracami budowlanemi.

W ścisłej łączności z Ministerstwem Oświaty i Ministerstwem Handlu i Przemysłu zamierza Towarzystwo w najbliższych latach uruchomić trzy dalsze szkoły zawodowe w Gdyni, a mianowicie:

Szkołę budowlano-drogową — dla kształcenia techników do budowy domów, dróg i robót wodnych.

Szkołę morską — prowadzoną obecnie w Tczewie, która kształci kapitanów oraz morskich techników-mechaników.

Szkołę jungów — t. j. niższej służby nawigacyjnej, maszynistów okrętowych, rybaków na kutrach itp.

Pobyt młodzieży w Gdyni, nad morzem, przyzwyczai ją do warunków życia morskiego.

Kompleks tych szkół stworzy równocześnie nowy ośrodek kultury polskiej na Pomorzu.

Wszystko dla Gdyni, czy dla żydów warszawskich?

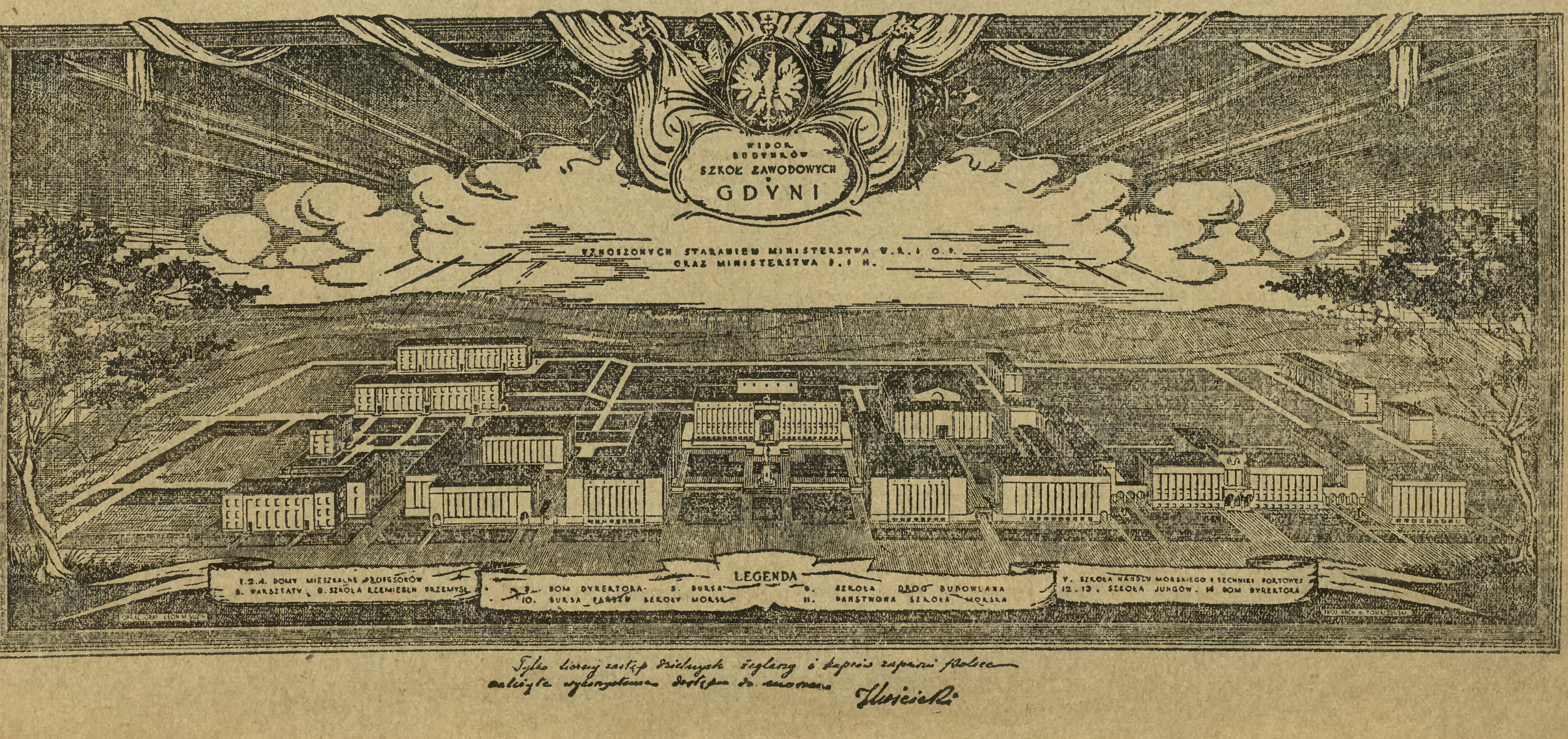
Spekulanci i kombinatorzy na wybrzeżu są nieprześcignieni w pomysłach. Wyzyskując jak najuczciwsze zamiary ministra Kwiatkowskiego, który przy wszelkich dostawach polecił uwzględniać firmy gdyńskie, zakładają oni **fikcyjne firmy** i w ten sposób zbierają kokosy... na torfowisku.

Oto niedawno przy udzieleniu pozwoleń na **sprowadzenie pomarańczy do Polski** podział nastąpił w ten sposób, że za wyjątkiem jednej czy dwóch uczciwych i poważnych firm prawie cała dostawa dostała się niepowołanym. Przydział **największy** dla firm o szumnych tytułach „morskich“ (bo to dzisiaj modne!) znalazł się ostatecznie w jednym ręku, a ponieważ ustosunkowany ów osobnik nie rozporządza dostatecznym kapitałem stał on się cichaczem „wspólnikiem“ najbogatszego eksportera warszawskiego, **żyda Silbergleita,** który sprowadza już i tak 5 wagonów owoców południowych dziennie!

Są jeszcze inne niewesołe nowiny. Kilka **firm budowlanych** w Gdyni znalazło się wskutek niewypłacalności swoich klientów w położeniu krytycznem. Firmy te ubiegają się **o nadzor sądowy.** Poważna firma Mikulski ogłosiła upadłość na sumę miljona złotych. Brak kredytów i bezwzględne ściąganie podatków dobije jeszcze niejedną chrześcijańską firmę, a na torfowisku panami będą ... Silbergleity.

„Dziennik Gdyński“ na szczęście stwierdza, że roboty inwestycyjne w Gdyni, pomimo zimy, nie były przerwane. Z pośród ważniejszych robót wymienić należy budowę chłodni eksportowej oraz budowę **olejarni,** które wkrótce będą ukończone. Nadto przystąpiono już do budowy **magazynu dla monopolu tytuniowego,** wkrótce zaś rozpoczęta będzie budowa dwóch **magazynów na cukier,** które odegrają poważną rolę w eksporcie cukru z Polski drogą morską zagranicę.

Od siebie dodajemy, że z nastaniem wiosny Pomorska Izba Rolnicza zacznie w Gdyni budować **wielką mleczarnię udziałową,** która zaopatrzona będzie w najnowsze urządzenia. Część robót budowlanych powierzono solidnem firmom bydgoskim.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Tragiczna śmierć kobiety-matki.

Rawicz, dnia 4. 3.

W Rawiczu znaleziono zwłoki Leokadji Jóźwiakowej w sklepie fryzjerskim jej męża. Śmierć nastąpiła skutkiem zażycia trucizny, celem spędzenia płodu.

Nowy zarząd Powstańców i Woj. okręgu poznańskiego.

Na walnem zebraniu delegatów Tow. Powst. i Wojaków okręgu poznańskiego wybrano nast. zarząd: prezesem okręgu wybrany został p. Grzelak, wiceprezesem p. Aleksander Ratajczak, sekretarzem Welzand, skarbnikiem Zenon Knoll, komendantem por. rez. Gniatczyński.

KRUSZWICA. Pożar. W nocy z dnia 22 na 23 ubm. spalił się dom mieszkalny p. Trepkowskiego Jana, zamieszkałego w Kuźnicy (Hel). Sprzęty p. Sikorskiego Franciszka, który w domu tym zamieszkiwał, zabezpieczone były na 10.000 zł. Dochodzenia w toku.

KWIECISZEWO. Z życia śpiewaków. W niedzielę, dnia 23. ubm. Tow. śpiewu św. Cecylji odegrało sztukę p. t. „Dziewczę z chaty za wsią". Główne role powierzono pp.: K. Lewandowskiej, W. Lewandowskiemu, W. Woźniakównie i Wardzie, którzy z zadania swego wywiązali się bardzo dobrze. Na szczególną uwagę zasługuje p. K. Lewandowska. Publiczność obdarzyła ją za dobrą grę kwiatami i burzą oklasków. Na wyróżnienie zasługuje p. W. Lewandowski, p. W. Woźniakówna i p. Warda. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Do tańca przygrywała tut. orkiestra pod batutą p. Plewińskiego. Uznanie należy się p. Plewińskiemu, który podjął się tak mozolnej pracy reżyserskiej.

Łabiszyn.

Dnia 23. ubm. odbyło się walne zebranie miejscowego Koła L. O. P. P. na które przybył z referatem por. Kiciński z Poznania. Zebranie zagaił prezes p. Feigel, referat wygłosił por. Kiciński. Wybór zarządu odłożono do przyszłego zebrania.

Przedstawienie amatorskie. Kółko Rolnicze urządziło przedstawienie amatorskie oraz zabawę karnawałową. Odegrano sztukę p. t. „Brzytwa swatem". Amatorzy grali bardzo dobrze.

Strzelno.

Zawody P. W. i W. F. w powiecie strzelińskim. W dniu 19 marca odbędą się zawody kompanijne w marszu 5 klm. bez broni. W dniu 21 kwietnia imprezy propagandowe. W dniu 3 maja eliminacyjne zawody lekkoatletyczne i gry sportowe. W dniu 29 maja święto kompanijne P. W. i W. F. W dniu 19 czerwca zawody międzymiastowe Kruszwica—Strzelno. W dniu 29 czerwca powiatowe święto P. W. i W. F., które w tym roku prawdopodobnie odbędzie się w Kruszwicy. Udział mogą brać w zawodach tylko członkowie P. W. i W. F.

Trzemeszno.

Wypadek samochodowy. Na szosie między Trzemesznem a Orchowem zdarzyła się dnia 12. ubm. katastrofa samochodowa. Samochód ciężarowy firmy St. Mytkowski z Inowrocławia z niewiadomych przyczyn zawadził o drzewo przydrożne i wywinął kozła. Towary kolonjalne, znajdujące się w skrzyniach na samochodzie, wypadły na szosę i uległy częściowemu zniszczeniu, samochód oprócz wybicia wszystkich szyb, nie doznał innych uszkodzeń, pasażerowie — szofer i podróżujący — wyszli z katastrofy szczęśliwie cało.

Kradzież narzędzi stolarskich. W nocy z 13 na 14 ubm. włamali się nieznani dotąd złodzieje do warsztatu mistrza stolarskiego K. Jędrowskiego i skradli większą ilość wartościowych narzędzi stolarskich. Mimo wdrożenia natychmiastowego śledztwa, sprawców zuchwałej kradzieży nie wykryto, tak, że poszkodowany na poważną sumę p. K. Jędrowski narzędzi swoich jeszcze nie odzyskał.

Rojewo.

Z życia Kółka Rolniczego. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Kółka Rolniczego, które zagaił prezes p. Kaźmierczak. Na zebraniu omawiano sprawy gospodarczo-rolnicze. W bież. roku Kółko Rolnicze obchodzić będzie w dniu 21 marca dziesięciolecie swego istnienia.

Z życia Tow. śpiewu „Chopin". W ub. niedzielę odbyło się nadzwyczajne zebranie Tow. śpiewu „Chopin". Sprawozdanie z walnego zebrania okręgowego zdał p. R. Zieliński, nast. załatwiono kilka spraw wewnętrzno-organizacyjnych.

Kradzież. Nieznani sprawcy zakradli się do kurnika p. Franciszka Wojcika i skradli 50 kur i 2 gęsi. Ślady prowadzą w stronę Płonkówka.

Z Rady Szkolnej. W ub. dniach odbyło się zebranie Rady Szkolnej. Nowym rendantem obrano na miejsce zdymisjonowanego rendanta p. Żaka, sołtysa p. Groblewskiego z Rojewa.

Przedstawienie amatorskie. W niedzielę, dnia 23. ubm. urządziło Tow. Powst. i Wojaków w Leśniankach, przedstawienie amatorskie połączone z balem maskowym. Odegrano sztukę p. t. „Najnowsze swaty", która dzięki dobrej grze amatorów, wypadła doskonale. Zespół amatorski składał się z pp.: Szafrańskiej, Stankównej, Modrzejewskiej, L. Sobieralskiego, Betkego, Szczutkowskiego i p. Morawca. Reżyserował komendant p. Kost. Siemianowski. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

WARLUBIE. Pożar. W zagrodzie rolnika p. Teofila Lamparskiego, zam. na wybudowaniu Wielkiego Komórska powstał pożar. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, stajnia, oraz 36 ctr. żyta, circa 13 ctr. owsa. Szkody wynoszą 13.000 zł.

Z Inowrocławia.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy. Dnia 28. ubm. odbyły się w śródmieściu dwa wykłady Nar. Uniw. Rob.: prof. M. Kadlec mówił: „O Karolu Marcinkowskim", zaś dr. med. R. Gutowski podał szereg wskazań z zakresu walki z gruźlicą. W dniu 3. bm. prof. M. Pawłowski wyjaśniał niektóre kwestje z dziedziny ekonomji społecznej oraz prof. R. Molski mówił: „O niektórych książkach, osnutych na tle wojny polsko-bolszewickiej".

Zabawa nauczycielska. Dnia 1. bm. w salach hotelu Basta odbyła się nader ochocza zabawa urządzona wspólnemi siłami trzech organizacyj nauczycielskich: Zw. Chrz. Nauczycieli Szkół Powszechnych, Tow. Naucz. Szkół Wydz. oraz Zw. „Ognisko" Naucz. Szkół Powsz.

Budżet miejski już uchwalony. Dnia 28. ubm. odbyło się niezwykle pracowite posiedzenie Rady Miejskiej, na którem w ciągu czterech godzin uchwalono całkowity preliminarz budżetowy m. Inowrocławia na rok 1930-31. Suma globalna budżetu wyraża się liczbą 2.410.400 zł. Dyskusja nad budżetem odbywała się w atmosferze poważnej, była rzeczowa i dość treściwa. Wielokrotnie bronił pozycyj budżetowych i uzasadniał je prezydent miasta p. Ap. Jankowski, a dużo przyczynił się do rzeczowego i poważnego traktowania sprawy przewodniczący Rady adw. Przybyszewski. Socjaliści, a mian. pp.: Głowacki i Kiełbasiewicz napadali na takie pozycje, jak zasiłek na budowę pomnika Kasprowicza, na Sokolnię, Zw. Obrony Kresów Zach. lub na kościoły i parafje, lecz znakomita większość radnych nie podzielała tych poglądów. Radny dr. med. Gutowski wzywał do budowy łaźni miejskiej ludowej oraz przychodni przeciwgruźliczej, co ma być urzeczywistnione w niedalekiej przyszłości. Wreszcie zgodnie uchwalono i przyjęto jednogłośnie cały budżet miejski ku ogólnemu zadowoleniu.

Ze Związku Stowarzyszeń. Dnia 27. ubm odbyło się walne zgromadzenie Zw. Stowarzyszeń. Przewodniczył ks. prob. Jaśkowski. Wielkiem urozmaiceniem porządku obrad był referat starszego referenta Izby Przem. - Handlowej z Bydgoszczy, p. dra Rzepeckiego o konieczności zniesienia podatku komunalnego do państw podatku dochodowego. Wyrazem zainteresowania tym referatem była ożywiona dyskusja, w której zebrani solidaryzowali się z prelegentem. Na miejsce ustępujących czterech członków zarządu obrano: ks. prob. Jaśkowskiego, Józefa Lenartowskiego, Zielińskiego oraz Kaz. Ziętowskiego.

Z kin. „Apollo": „Ulica potępionych dusz". „Pałac": „Maski Erwina Reinera". „Stylowy": „Zemsta szaleńca" oraz „Dama w gronostajach". „Żak": „Cohn i Kelly w haremie".

Sąd honorowy Zjednoczenia Stanu Średniego w Inowrocławiu, w składzie Józefata Kornaszewskiego jako przewodniczącego, pp. Maciejewskiego i Komarnickiego jako sędziów, w asyście p. Józefa Krantza jako oskarżyciela i adwokata dra Sypniewskiego jako obrońcy, rozpatrywał sprawę Bolesława Kruszyńskiego, obwinionego o to, że jako mąż zaufania listy nr. 6, skargę o unieważnienie wyborów do Rady Miejskiej, wniesioną przed Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu, przed końcową rozprawą wycofał i to bez upoważnienia i bez porozumienia się wogóle z zarządem, przez co działał na szkodę własnej organizacji. Zjednoczenie Stanu Średniego szkodę poniosło w ten sposób, że przy nowych wyborach uzyskałoby więcej mandatów w Radzie Miejskiej i przez to mogłoby skuteczniej bronić interesów drobnego rzemiosła, przemysłu i handlu. Sąd honorowy orzekł wydalenie p. Bolesława Kruszyńskiego ze Zjednoczenia Stanu Średniego i uznanie jego czynu za niehonorowy. Przewód ustalił, że p. Kruszyński nie działał z przekonania, lecz z pobudek innych, pod wpływem namowy wrogów Zjednoczenia Stanu Średn.

Gębice.

Walne zebranie Tow. śpiewu „Lutnia". Dnia 23 bm. odbyło się w salce p. Gałęzewskiego walne zebranie Tow. śpiewu „Lutnia". Zebranie zagaił prezes p. Czesław Buszewicz. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Jana Rólskiego. Sprawozdanie za rok 1929 zdali pp.: Ćwikliński sekretarz, Pankowski Jan skarbnik, Jankowski Stanisław bibljotekarz oraz Walkowski Jan i Mrówczyński jako rewizorzy kasy. Do nowego zarządu wybrani zostali pp.: Czesław Buszewicz prezes, Wincenty Kędzierski wiceprezes, Ćwikliński sekretarz, Pniewski skarbnik, Jankowski St. bibljotekarz i chorąży.

Z Banku Ludowego. Dn. 6 bm. o godz. 3,30 odbędzie się w lokalu p. Jana Sobierajczyka walne zebranie Banku Ludowego w Gębicach. Sprawozdanie, bilans oraz rachunek strat i zysków wyłożone są w lokalu Spółdzielni.

WYRZYSK. Z walnego zebrania Tow. Powstańców i Wojaków. W niedzielę, dnia 23. ubm. odbyło się roczne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Kabata odczytał sekretarz p. Najdoch protokół z ostatniego walnego zebrania. Przewodnictwo zebrania objął prezes obwodowy ppor. rez. p. Z. Grochowski. Do nowego zarządu wybrano prezesem p. Kościerskiego, wiceprezesem p. Nawrockiego, komendantem p. Niedzwiedzkiego, zastępcą p. Sobieszczyka, sekretarzem p. Najdocha, zastępcą p. Kulczyńskiego, skarbnikiem p. Żakowskiego i ref. ośw. ks. prob. Skrzypińskiego. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Kościerski, Lupa i Gonia.

POLSKIE OKONINY. Nowe Tow. Powst. i Wojaków. Dzięki niezmordowanej pracy członków obwodu Śliwice założono w Polskich Okoninach placówkę wojacką. . Placówka ta liczy narazie 23 członków. Do zarządu wybrani zostali pp.: Maks. Babiński leśniczy prezes, J. Gliniecki sołtys zastępca prezesa, Węsierski Aleks. komendant, Kopyszko Maks. sekretarz, Brachowski Ant. skarbnik, Szulc Tomasz, naucz. referent oświatowy. Z ramienia zarządu obwodowego przybyli pp.: Mróz prezes, Glich sekretarz i Nalikowski referent organizacyjny.

ŚLIWICE. Z posiedzenia zarządu obw. Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Dnia 23. ubm. w sali p. Nürnberga odbyło się pierwsze zebranie nowoutworzonego zarządu obwodowego Tow. Powst. i Woj. Celem zebrania było opracowanie planu pracy na rok bieżący. Zebranie zaszczycił swą obecnością kpt. Kamiński z Tucholi.

FALMIEROWO. Przedstawienie amatorskie. W niedzielę, dnia 23. ubm. odegrała młodzież z Falmierowa sztukę p. t. „Posag w kominie". Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. Organizatorowi tej imprezy p. Kellerowi kierownikowi szkoły należy się za podjęty trud szczere uznanie.

GDYNIA. Z życia podoficerów rezerwy. Dnia 1. bm. urządził Zw. Podoficerów Rezerwy w sali p. Ferdynusa wieczorek taneczny. Dochód przeznaczono na cele przysposobienia wojskowego.

Skandal w sferach artystycznych Poznania.

Z Poznania donoszą:

Od szeregu lat zajmuje p. dr. Brosig stanowisko kustosza Muzeum Wielkopolskiego. W r. 1926 pojawił się na łamach pisma poznańskich artykuł, zniesławiający p. dr. Brosiga. Równocześnie szereg wybitnych osób społeczeństwa wielkopolskiego otrzymało listy anonimowe podobnej treści.

Celem tej oszczerczej kampanji było niewątpliwie usunięcie dr. Brosiga, jako osoby niewygodnej ze stanowiska kusztosza Muzeum Wielkopolskiego.

Rozprawa przed izbą karną sądu okręgowego w Poznaniu miała nowy snop światła na tajemniczą historję.

Oskarżony art.-malarz Sonnewend — złożył oświadczenie, w którem stwierdza, że autorem oszczerczych listów jest dyr. Muzeum Wielkopolskiego p. dr. Marjan Gmurowski.

W dalszym ciągu oskarżony prosi o odroczenie rozprawy i zawezwanie całego szeregu świadków.

Sąd przychylił się do wniosku oskarżonego i odroczył rozprawę do dnia 27 marca br.

Wielki proces o nadużycia w kolejowej kasie emerytalnej w Poznaniu.

Dnia 6. bm. roczpocznie się w Poznaniu wielki proces o nadużycia w kolejowej kasie emerytalnej w Poznaniu.

Grube akta oskarżenia o 100 stronnicach pisma maszynowego doręczono już stronom. Rozprawie, która potrwa kilka tygodni, przewodniczyć będzie sędziar dr. Cyprjan. Na ławie oskarżonych zasiędzie 5 osób, mianowicie obw. Szymański, Romanowski, Szyper, Ignacy Meller — geometra przysięgły i urzędnik kolej., oraz Stefanja Jarzębkowska, urzędniczka kolejowa.

Postępowanie karne przeciwko Fillingerowi z powodu śmierci jego zostało umorzone.

Przeszło rok trwało, zanim ostatecznie w tej sensacyjnej sprawie ustalono termin, który prócz oskarżonych zgromadzi przeszło 100 świadków m. in. b. prezesa D. K. P. Poznań p. Dobrzyckiego, wyższych, średnich i niższych urzędników kolejowych i kasy emerytalnej.

Rozmowa ze 100-letnim starcem.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego").

Grudziądz, dnia 4 marca.

W Grudziądzu w tych dniach, o czem „Dziennik Bydgoski" donosił, p. Franciszek Podwojski obchodził niezwykły jubileusz, bo 100 lat życia. Współpracownik nasz udał się do tak osobliwego jubilata i uzyskał od niego kilka niezmiernie ciekawych szczegółów z jego tak bogatego życia.

P. Franciszek Podwojski, z zawodu szewc, urodził się dn. 26 lutego 1830 r. Pomimo swoich 100 lat wygląda zaledwie na jakie 60—70 lat. Głowa staruszka pokryta jest bujną czarną czupryną. Nie znajdziesz na niej zupełnie siwizny, jedynie w zaroście brody gdzieniegdzie prześwituje siwy włos. Słuch nie przytępiony wzrok jeszcze jasny, nie używa okularów, zęby dość mocne. Pamięć staruszek ma nadzwyczajną; opowiada ze szczegółami te przeżycia, jakich doznał jeszcze za czasów wojny austrjackiej, francuskiej, pamięta dokładnie powstanie 1863 r. Dzisiejszy tryb życia ludzkiego nie wywołuje w nim entuzjazmu, uważa, że dawniej było o tyle lepiej, że nie było takiej drożyzny: funt mięsa kosztował 3 trojaki, masło dwa trojaki. Staruszek mówi doskonałą polszczyzną, pamięta czasy, kiedy nie było takiego silnego naporu germanizmu na ziemie pomorskie; Grudziądz jeszcze wtedy był małą mieściną niebrukowaną, a tam gdzie dziś stoją trzy i czteropiętrowe gmachy, były baraki drewniane. Po niemiecku mówi bardzo słabo.

Patrząc na jego twarz bez zmarszczek na czoło nie poorane brózdami i linjami starości właściwemi, człowiek doznaje dziwnego uczucia. Zaciekawiony pytam się, co go tak czyni krzepkim i odpornym na ząb czasu? (Dziś jeszcze podniesie na plecy ciężar wagi centnara).

— Przedewszystkiem — odpowiada mój niezwykły rozmówca — nigdy nie miałem nerwów, nie złościłem się, zawsze jestem spokojny, najwięcej życie niszczą nerwy.

Do lekarzy rzadko chodził. W życiu swojem chorował dość często, miał reumatyzm, tak mocny, że go aż pokręciło, ale samo jakoś wyszło. Papierosów nigdy nie palił, zażywał i zażywa dziś jeszcze tabakę. Wódki się nie wyrzekał, pił umiarkowanie i dziś potrafi wypić jeszcze kilka kieliszków. Lubi bardzo wino. Za mięsem nie przepadał i mało go używał, dziś mięsa już strawić nie może, jada same jarzyny. Ojca nie pamięta, bo umarł, gdy mały Franciszek miał zaledwie trzy dni, za to matka żyła 106 lat. W życiu swojem był dwa razy żonaty i miał 10-cioro dzieci. Żyją tylko trzy córki i dwóch synów. Praprawnuki jubilata chodzą już do szkoły, chociaż najmłodszy syn liczy tylko 21 lat.

Staruszek, oczywista, już nie pracuje, chociaż jeszcze w pracach domowych swej córce posłuży, u której jest na utrzymaniu. W dniu swego jubileuszu otrzymał dużo podarków, m. in. Magistrat m. Grudziądza ofiarował mu w prezencie 100 zł.

Pożegnałem staruszka, życząc mu, aby żył tak długo, jak tylko zapragnie. es.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 7 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dnia 5 bm. o godz. 20,15, po cenach najniższych „Polacy w Ameryce", wodewil, który na ostatnich przedstawieniach odniósł niebywały sukces. Entuzjastyczne oklaski towarzyszą bez przerwy każdej prawie scenie i osiągają swój punkt kulminacyjny podczas epilogu, przedstawiającego Gdynię i polskie morze.

W czwartek, dnia 6 bm. o godz. 20,15 nieodwołalnie ostatni raz w tym sezonie melodyjna operetka E. Kalmana p. t. „Dziewczę z Holandji", w premjerowej obsadzie.

Wojewoda pomorski powrócił z urlopu. Wojewoda pomorski Lamot powrócił z urlopu i objął już urzędowanie. Cóż na to „Słowo Pomorskie", które pisało, że wojewoda Lamot już więcej do Torunia nie wróci?

Ze zjazdu Zw. Podoficerów Rezerwy w Toruniu.

Dn. 2 bm. odbył się w Toruniu doroczny zjazd delegatów Zw. Podoficerów Rezerwy, przy udziale delegatów z całego D. O. K. VIII. Rano o godz. 9-ej odprawiona została w kościele garnizonowym Msza św. na intencję związku, którą celebrował ks. Główczewski. Po nabożeństwie udano się do „Strzelnicy", gdzie zagaił obrady prezes okręgowy p. Tycner.

Na marszałka zjazdu wybrano p. Eckerta z Inowrocławia, poczem członkowie zarządu zdawali swe sprawozdania z całorocznej działalności Związku. Na szczególne wyróżnienie zasługują Koła: Toruń, Bydgoszcz, Inowrocław, Chełmno, Świecie, Pelplin, Gdynia, Starogard, Grudziądz, Jabłonowo i Lidzbark, które pracują bez wytchnienia.

W okresie sprawozdawczym urządzono 12 ćwiczeń, 46 wykładów, 15 strzelań, 6 odczytów i 4 pogadanki, w których brało udział około 1700 członków.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w bilansie 1.000 zł deficytu, wynikłego wskutek nieopłacania składek do Związku przez niektóre Koła.

Uchwalono jednogłośnie zarządowi absolutorjum.

Do nowego zarządu wybrani zostali pp. Tycner prezes, Eckiert I. wiceprezes (Inowrocław), Mazurowski II. wiceprezes (Starogard). Woskowiak (Toruń) sekretarz, Małkowski (Toruń) zast. sekretarza, Mogilicki skarbnik, Edw. Schneider komendant, Leraczyk zastępca, kierownik hufca Sobczak. Na ławników powołano pp.: Szczuka (Wąbrzeźno), Loraczyk (Grudziądz), na członków komisji rewizyjnej pp.: Stawarz-Szczyrzycki (Wąbrzeźno), Lubański (Chełmno), Zagrodnik (Pelplin). Do sądu koleżeńskiego wybrano pp.: Siekierkowskiego (Gdynia), Piaszczyka (Jabłonowo), Chlebbę (Bydgoszcz).

W końcu zjazd uchwalił prosić zarząd główny związku o urządzenie dorocznego strzelania o nagrody Związku w Toruniu, oraz by w strzelaniu o nagrodę ministra spraw wojskowych brały udział wszystkie koła i okręgi. Polecono nast. zarządowi umorzyć zaległe składki bezrobotnym, dopilnować sprawy pomnika ku czci poległego pod Gniewkowem plutonowego ś. p. Pająkowskiego, i mianować dyr. Biskupskiego członkiem honorowym.

Po obradach odbył się wspólny obiad.

JANIA GÓRA. Impreza wojacka. Ub. niedzieli urządziło miejsc. Tow. Powst. i Wojaków przedstawienie amatorskie. Odegrano sztukę sceniczną p. t. „Jego kapralska mość". Zespół amatorski był odpowiednio dobrany i zyskał sobie ogromne uznanie. Na wyróżnienie zasługują pp.: Antoni Włoch, Jan Tomasik, Dominik Kiełpikowski, Feliks Chyła, Leon Smeja, Antoni Pawlitka, Bernard Piotrowski, Kazimiera Kufelówna, Łucja Szwedowska i Marta Pawlitkówna. Reżyserował bezinteresownie p. Ludwik Nitka, znany ze swej owocnej pracy na niwie społecznej. Bardzo podobał się również żywy obraz. Do uświetnienia imprezy przyczyniła się orkiestra p. Ignacego Szwedowskiego.

Chełmża.

Osobiste. Dn. 25 ub. m. został pobłogosławiony związek małżeński między p. J. Nastrużyńcem a p. W. Wiśniewską. Aktu ślubnego dokonał ks. prałat Szydzik. Licznych gości podejmowali rodzice panny młodej.

Zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników zagaił prezes p. Zyblewski, protokół odczytał sekretarz p. Jabłoński. Na marszałka zebrania wybrano radcę p. Michała Nowickiego. Wybrano nast. nowy zarząd: p. Zyblewski prezes, p. Władysław Domżalski wiceprezes, p. Jabłoński sekretarz; p. Grochocki zast. sekr., p. Wielgoszewski skarbnik. W końcu wygłosił p. Teodor Górski odpowiedni referat. W dyskusji przemawiali pp.: Brzeski, radca Nowicki, Rutkowski i Jabłoński.

Z Tow. gim. „Sokół". Walne zebranie odbędzie się 8 bm. o godz. 19, w lokalu p. Brzuskiewicza.

Baczność, restauratorzy! W poniedziałek, 10 bm. odbędzie się o godz. 8 wiecz. w hotelu Pomorskim zebranie Zw. Restauratorów. Ze względu na aktualne sprawy, przybycie wszystkich członków konieczne. — Zarząd.

Kino „Słońce" wyświetla film produkcji polskiej p. t. „Z dnia na dzień".

Kino „Krystal" wyświetla film „Z dnia na dzień"; nadprogram „Miljon spadkobierców".

Uczynek miłosierdzia. Dyr. p. Głowacki z Turzna ofiarował suchotnikowi, pozostającemu bez kawałka chleba, niej. Janowi Hemdtowi z Chełmży 1 ctr. żyta, ½ ctr grochu i ½ ctr. pszenicy.

Zebranie Stow. Młodych Polek odbyło się w auli szkoły wydziałowej, które zagaiła prezeska p. Sosnowska, protokół odczytała p. Jeszkówna, referat wygłosiła p. prof. Łukomska na temat „Dzieje i znaczenie Pomorza dla Polski". Dla umuzykalnienia deklamacje wygłosiły pp.: Lewandowska, Ośmiałowska, Cywińska, Piórkowska, Depczyńska, Radomska i Szupryczyńska.

Zebranie zarządu Kasy Chorych. W tym tygodniu odbyło się posiedzenie zarządu Kasy Chorych, na którem wybrano prezesem p. Stanisława Wonatowskiego, zastępcą prezesa zarządu p. Czerwińskiego.

Tczew.

Prymicje ks. Antoniego Ciechanowskiego. Dnia 20. ubm. odbyły się w kościele prymicje ks. Ant. Ciechanowskiego. Uroczyste wprowadzenie nowowyświęconego kapłana do kościoła nastąpiło o godz. 9,30. Przed ołtarzem powitał go ks. prob. Kupczyński. Po odśpiewaniu przez księży „Veni Creator" rozpoczęła się msza św. podczas której wygłosił ks. prob. Prabucki piękne kazanie. Ks. Antoni Ciechanowski jest synem emerytowanego urzędnika pocztowego, urodził się w parafji św. Krzyża w Tczewie.

Podrzucone dziecko przez wyrodną matkę. Znaleziono w tych dniach na cmentarzu nieżywego noworodka płci męskiej. Wyrodnej matki dotychczas nie odnaleziono.

Z Tow. Ludowego. W niedzielę, dnia 23. ubm. odbyło się w sali Pomorskiej zebranie Tow. Ludowego, któremu przewodniczył prezes p Michalski. Piękny referat o szkodliwości używania alkoholu wygłosił nauczyciel p. Gajewski z Bałdowa, ilustrując go tablicami statystycznemi. Uchwalono w dzień imienin ks. proboszcza, patrona towarzystwa ofiarować 125 zł na dzwony. Towarzystwo zapisuje się na członka Ligi Antyalkoholowej ze składką roczną 15 złotych.

Baczność, inwalidzi! Zwraca się inwalidom wojennym uwagę na ogłoszenie Dyrekcji Kolei Państw. w Gdańsku w sprawie publicznego przetargu na dzierżawę restauracji dworcowej w Tczewie już od 1 maja 1930 r. Bliższych informacji udziela wydział osobowy powyższej dyrekcji w pokoju nr. 221 codziennie od godziny 11 do 13.

Z warsztatów kolejowych. Oddział mechaniczny przy warsztatach kolejowych podaje do wiadomości, że wszystkie stanowiska tak rzemieślników jak i robotników są zajęte, wobec czego nadsyłanie próśb o przyjęcie do służby kolejowej jest bezcelowe.

Ze sportu. W meczu piłki nożnej pierwsza drużyna naszej „Wisły" odniosła w Skarszewach w walce z I. drużyną tamt. „Sokoła" nadzwyczajne zwycięstwo w stosunku 6:0.

SIEMIOŃ. Odznakę honorową „Frontu Pomorskiego" otrzymali pp.: por. rez. Jan Kalinowski, Hieronim Kaźmierczak, Kazimierz Kalinowski, Mikołaj Dynasiński, Józef Czajkowski, Ksawery Janiszewski, Franciszek Ostrowski, Klemens Ostrowski, Ludwik Janiszewski, Mikołaj Szmigel, Franciszek Chojnacki i Walenty Maćkiewicz — wszyscy z Siemonia.

Laskowice.

Z życia Powst. i Wojaków. Odbyło się tu walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków przy bardzo licznym udziale członków. Po obszernem sprawozdaniu starego zarządu, któremu jednogłośnie udzielono absolutorjum za tak owocną pracę w towarzystwie, wybrany został nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: prezes Czapara, zastępca Bilicki, sekretarz Kurek, zastępca Lewandowski, skarbnik Kruża, komendant Siemiński, zastępca Stoppa, ref. oświatowy Urbański, chorąży Kęsik, podchor. Lewandowski, Krawański, komisja rewizyjna pp.: Betyna, Brzozowski, Kruczkowski.

Chojnice.

Osobiste. Reskryptem Ministerstwa Skarbu otrzymał nominację na starszego inspektora Kontroli Skarbowej p. Wład. Golik, dotychczasowy inspektor Kontroli Skarb. w Chojnicach. Panu insp. Golikowi winszujemy nominacji.

Katastrofa samochodowa. W dniu 22. ubm. samochód w którym powracał do Chojnic od chorego z Konarzyn, dr. Bełkowski wpadł w pobliżu Charzykowa całą siłą na przydrożne drzewo i doznał poważnego uszkodzenia. Szczęściem znajdujący się w nim pasażerowie wyszli z katastrofy bez szwanku. Powodem katastrofy była furmanka na której znajdowała się olbrzymia belka, zasłaniająca przejazd przez szosę.

Uroczysta akademja z okazji 8-lecia koronacji Ojca św. Piusa XI. I w roku bieżącym odbyła się w niedzielę, dnia 23. bm. staraniem miejsc. Ligi Katolickiej uroczysta akademja papieska, w auli szkoły powszechnej, z okazji 8-lecia koronacji Ojca św. Piusa XI. Program uroczystości był bardzo obfity i składał się z produkcyj muzycznych orkiestry nauczycielskiej, chóru „Lutni", deklamacyj i przemówień prezesa Ligi p. insp. Grochowskiego, oraz patrona przew. ks. kanonika Makowskiego. Nastrój na akademji był bardzo podniosły. Publiczność wypełniła olbrzymią aulę szkoły powszechnej po brzegi.

Zwolnieni ze służby. Dnia 24. ubm. zwolniono ze służby kolejarzy Chełmowskiego i Warsińskiego na podstawie prawomocnego wyroku, jaki zapadł w sądzie okręgowym w Chojnicach za przemytnictwo, jakiego się obaj dopuścili.

Mianowania. Pan starosta dr. Rzóska mianował p. Piotra Kąkola z Lipienic komisarycznym sołtysem gminy Lipienice oraz zatwierdził wybór p. Jana Hapki z Lipienic na I. ławnika gminy Lipienice.

Nominacja. Zw. Straży Pożarnych województwa pomorskiego mianował naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej p. A. Kaźmierskiego, radcę miejskiego, zastępca naczelnika 5 okręgu na powiaty: Chojnice, Tuchola i Sępólno. Instruktorem powiatowym na powiat chojnicki w stronę północno-wscnodnią został p. burmistrz Trybull w Czersku.

Kościerzyna.

Z żałobnej karty. W tych dniach zmarł ś. p. Władysław Sochaczewski, dentysta. W Zmarłym utraciło obywatelstwo miejsc. gorliwego pracownika na terenie pracy społecznej. Przedewszystkiem wiele zawdzięcza mu „Sokół", którego ś. p. Zmarły był długoletnim prezesem. Lubiany i ceniony przez wszystkich odszedł od nas niespodzianie. Cześć Jego pamięci!

Skutki pozostawienia dzieci bez dozoru. W tych dniach wypadło z okna, pozostające bez opieki 2-letnie dziecko robotnika Mrozewskiego, ponosząc natychmiastową śmierć.

Defraudacja. Pomocnik biurowy adwokata dr. Wysockiego. niej. St. Kostka, wysłany z sumą 300 zł celem zdyskontowania weksla, zginął z powyższą sumą bez śladu.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

W środę, dnia 5. bm. teatr nieczynny.

Najbliższą premjerą operetki będzie opera komiczna R. Planqueta „Dzwony z Kornewille", z której próby odbywają się w całej pełni pod reżyserją M. Domosławskiego. Nad stroną muzyczną czuwa W. Sirota. Pracownie teatralne szykują nową oprawę kostjumową i dekoracyjną.

Przeniesienie szkoły rolniczo-hodowlanej z Dębowej Łąki do Grudziądza. Władze nadzorcze postanowiły przenieść szkołę rolniczą z Dębowej Łąki do Grudziądza. Szkoła dostaje resztówkę W. Tarpno. Miasto nasze powinno dołożyć wszelkich starań, aby sprawę przeprowadzić już z dn. 1 kwietnia br.

Pożar lasu miejskiego. W ub. poniedziałek o godz. 14-ej zaalarmowano straż pożarną, iż w zagajniku leśnym obok lotniska wybuchł pożar. Straż ogniowa wkrótce pożar stłumiła. Zniszczeniu uległo kilkadziesiąt metrów kw. zagajnika.

Wypadek samochodowy. Samochód straży pożarnej, która jechała po pożaru, najechał na pewnego rowerzystę, który odniósł ranę na głowie i lekkie okaleczenia na całem ciele. Rower został zupełnie zniszczony. Winę wypadku ponosi nieostrożny rowerzysta.

Kino „Apollo". „Pat i Patachon wśród ludożerców".

Kino „Gryf". „W piaskach Sahary". Pozatem bogaty nadprogram.

Kino „Nowości". „Verdun" oraz „Więzień z czarnej wyspy".

Kino „Orzeł". „Ofiarna noc" oraz „Walka w samolocie".

Nowe zrzeszenie gospodarcze w Grudziądzu.

Pp. Paluszkiewicz, dr. Tkocz i kilkunastu pp. cechmistrzów zwołali na niedzielę dn. 2 bm. do Grudziądza ogólny zjazd delegatów rzemiosła i drobnego handlu i przemysłu, celem zrzeszenia się w jednym wspólnym związku. Przybyło na zjazd około 100 osób z całego Pomorza, lecz głównie z Grudziądza. Zaraz na wstępie zdarzył się mały ale burzliwy incydent, bowiem przybyli na zjazd i nieproszeni goście, jak p. poseł Mazur i p. red. Kanarowski ze „Słowa Pomorskiego", których prezydjum zjazdu nie chciało wpuścić na salę. A gdy mimo wszystko panowie ci pozwolili sobie na zabranie miejsca, to jednak nie dopuszczono ich do głosu, a jednego gościa p. Brzóskę usunięto przemocą z sali.

Zebranie zagaił w imieniu Komitetu organizacyjnego p. Paluszkiewicz, który też obrado przewodniczył. Przewodniczący w serdecznych słowach powitał prezydenta Izby Rzemieślniczej p. Jakubowskiego i licznie przybyłych delegatów (nawet z Gdyni przybył p. Ostojski). Porządek obrad przyjęto do wiadomości bez zmian. Referat o celach i dążeniach nowego zrzeszenia wygłosił dr. Tkocz. Nową organizację mają tworzyć zrzeszenia gospodarcze, a więc Cechy, Towarzystwa drobnych kupców i drobny przemysł.

W dyskusji zabierali głos pp.: Gańcza Wacław, Geryński z Łasina, Wieliński, Zwoliński, Baliński, Kopernik, Nogowski, Dahlke, Grabski, Lewandowski, Chudziński z Grucznа, Nowakowski oraz dr. Tkocz.

Większością głosów przystąpiono do założenia nowej organizacji, którą nazwano Związkiem Zrzeszeń Gospodarczych, z siedzibą w Grudziądzu. Statut w zarysie przyjęto bez zmian. Do prezydjum Związku wybrano przez aklamację pp.: prezesem Gańczę Wacława z Grudziądza, I. wiceprezesem Penkalę z Torunia, II. wiceprezesem p. Zwolińskiego, a III. p. Zajączkowskiego z Grudziądza. Syndykiem i sekretarzem Związku wybrano dr. Tkocza, a jako jego zastępcę p. Paluszkiewicza. Do Rady Związku mają należeć z urzędu wszyscy pp. cechmistrze.

Należy zaznaczyć, iż endecy za każdą cenę chcieli popsuć harmonję obrad i gwałtem się głosu dopominali i w obradach przeszkadzali. Lecz napróżno.

10-lecie kolejnictwa pomorskiego.

Uroczysty obchód w Grudziądzu przy udziale ministra komunikacji p. Kühna.

Z racji 10-lecia kolejnictwa polskiego na Pomorzu zostało odprawione w kościele farnym uroczyste nabożeństwo. W prezbiterjum stanęły sztandary i przedstawiciele Dyrekcji Gdańskiej, m. in. pp. inż. Franciszek, inż. naczelnik Sperski, inż. Uzanowski, przedstawiciele władzy administracyjnej, cywilnej i wojskowej oraz prasy. Mszę św. odprawił w zastępstwie nieobecnego prałata ks. Dembka ksiądz Mańkowski, który od stóp ołtarza wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po Mszy św. pochód kolejarzy z orkiestrą na czele przeszedł przez miasto i rozwiązał się na dworcu.

Dworzec grudziądzki na przyjęcie ministra komunikacji p. Kühna przybrał odświętną szatę. Na peronie ustawiła się kompanja honorowa P. W. kolejarzy z karabinami. Na powitanie ustawiła się kompanja honorowa ministra przybyli pp.: prezydent Włodek, gen. Rachmistruk, starosta Niepokulczycki, inż. Elzanowski, inż. Frankiewicz i dr. Tarkowski, Porządek utrzymywała policja pod osobistym nadzorem komend. asp. Cywińskiego.

O godz. 17,23 przybył minister. Orkiestra zagrała hymn powitalny. Gdy p. minister wysiadł z wagonu, witany owacyjnie przez zebranych, kompanja honorowa prezentowała broń. Minister wraz ze swą świtą udał się do Domu Towarzystw na akademję. W imieniu kolejarzy w serdecznych słowach powitał p. ministra inż. Elzanowski i wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, nast. inż. Sperski z Torunia przedstawił zebranym rozwój kolejnictwa pomorskiego w okresie dziesięciolecia. W uzupełnieniu programu artysta teatru miejskiego p. Banaszkiewicz odśpiewał kilka pieśni z „Halki". Przy fortepianie zasiadł kapelmistrz p. Sirota, zaś p. Jeżowicki zarecytował z talentem i werwą utwór red. Myślińskiego specj. na 10-lecie ułożony. Ogólnie pochód się śpiew chóru kolejarzy.

P. minister opuścił Grudziądz o godz. 18,29, żegnany uroczyście przez władze samorządowe i podwładne mu organa.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5 marca 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † **Popielec.** Fryderyka op., Teofila.
Jutro: Wiktora m., Felicyty m., Kolety p.
Wschód słońca: godz. 6,41.
Zachód słońca: godz. 17,46.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 3 bm. do poniedziałku 10 bm. dyżurują:

1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.

2) **Apteka Pod Orlem,** Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18,45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątpi od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj po raz trzeci operetka Lehara **„Frasquita"** przyjmowana owacyjnie na poprzednich przedstawieniach. Wysokie wartości muzyczne stawiają „Frasquitę" na czołowem miejscu wszystkich utworów znakomitego kompozytora i dają wykonawcom pierwszorzędne pole do popisu.

W próbach komedja M. Hemara p. t. **„Dwaj Panowie B."**.

W niedzielę po południu po raz 14-ty rekordowa komedja A. Grzymały-Siedleckiego **„Maman do wzięcia"**.

* * *

W ostatnim czasie coraz częstsze są u nas wołania o silną władzę. Także z okazji walk o Konstytucję pada często to hasło. Zachodzi więc pytanie, czy my nie mamy silnej władzy?

Odpowiedź nieco skomplikowana: mamy i nie mamy.

Bo jeżeli „silna władza" ma być identyczną z władzą wsadzania ludzi do kryminału, wieszenia ich lub ułaskawiania, to chyba na brak silnej władzy u nas nie możemy narzekać. A już najmniej możemy narzekać, jeżeli pod silną władzą rozumieć by należało bezwzględne ściąganie podatków. Każdy z nas przecie doświadczył tego na własnej skórze, którą rząd razem z podatkiem ściągnąć potrafi.

Jeżeli więc idzie o siłę fizyczną, zdolną nietylko utrzymać każdego obywatela w szrankach pisanego prawa, ale narzucić mu nawet całą furę przepisów, jawnie sprzecznych z tem prawem (jak opłaty paszportowe, zniesienie w praktyce wolności przesiedlania się itd.) to chyba nie mieliśmy w odrodzonej Polsce rządu tak słabego, któryby tej „władzy" swojej brutalnie nie wykonywał, nie dawał obywatelowi do poznania, że w ogólnym mechaniźmie państwowym jest czemś nieskończenie małowartościowem, bodaj nawet czy nie zerem. Każdy, kto stara się u nas o najbłachszą nawet rzecz, a czyni to bez nieodzownej protekcji i osobistych znajomości, opierając się jedynie na zagwarantowanych mu Konstytucją prawach obywatelskich, każdy taki petent wnet poczuje ogromną siłę władzy wykonawczej, którą dysponuje lada marnota, siedząca za urzędniczym stolikiem. Przypominam, że maszynistka Rodysówna odmówiła ulgowego paszportu lekarzom, profesorom uniwersytetu, którzy chcieli na klinikach wiedeńskich zbadać nową metodę leczenia raka. Ta panna umotywowała swą rekuzę tem, że klinika wiedeńska nie stoi na odpowiednim poziomie. Burza zerwała się w świecie naukowym, z tym skutkiem, że pogromczyni wiedeńskiej szkoły medycznej awansowała o rangę wyżej.

Jeżeli zatem idzie o mechanizację i fizyczną niejako siłę władzy, to dajmy spokój skargom, bo rzeczywistość przekonywuje nas o czemś wręcz przeciwnem. A jeżeli wykonanie czegoś, t. zw. egzekutywa, niekiedy tym władzom się nie udawała, to nie dla braku siły mechanicznej, tylko dla braku umiejętności posługiwania się tą siłą.

Popielec.

Popielec, który jest dniem postnym, przypada zawsze w pierwszą środę po tak zwanej niedzieli zapustnej. Z tym dniem rozpoczyna się okres 40-dniowego postu, który przypomina chrześcijanom czterdziestodniowy pobyt Pana Jezusa na puszczy. Dzień ten otrzymał nazwę popielca dlatego, że w tym dniu utarł się następujący zwyczaj: Katolicy udają się do kościoła i tam ksiądz posypuje popiół na ich głowy, wymawiając te słowa: „Memento, homo, quod cinis es et in cinerem reverteris", co znaczy „Pamiętaj, człowieku, że z prochu jesteś i w proch się obrócisz". Słowa te mają ludzi pobudzić do skruchy i żalu za grzechy. Dlatego też z dniem tym kończy się karnawał. Zwyczaj ten jest bardzo stary, został bowiem wprowadzony w kościele około roku 1100. Nie przyjął się on w kościele protestanckim. W czasie wielkiego postu, t. j. od środy popielcowej aż do Wielkanocy, nie wolno urządzać zabaw i odprawiać wesel. W dawnych czasach obowiązywał ścisły post, którego przestrzegano z całą skrupulatnością. Jedzono żur, polewkę itd. Obecnie Kościół, mając na uwadze ciężkie położenie gospodarcze i materjalne oraz uwzględniając wysokie ceny, jakie płacić trzeba za artykuły postne, poczynił w tym względzie znaczne ułatwienia. Dobrzy katolicy wstrzymują się atoli i nadal od potraw mięsnych: w środy, piątki i soboty.

Dalsze manifestacje bezrobotnych

W dniu wczorajszym (wtorek) znowu tak samo, jak dnia poprzedniego zgromadziły się w godzinach przedpołudniowych tłumy bezrobotnych na rynku marszałka Piłsudskiego, usiłując dostać się do magistratu. Policja rozproszyła manifestantów, którzy znowu zebrali się na placu przed biurem pośrednictwa pracy na ulicy Grodzkiej, skąd jednak również zostali wyparci przez policję. Czas jakiś bezrobotni krążyli jeszcze mniejszemi grupami po ulicach, rozpraszani przez policjantów, poczem nastąpił zupełny spokój. Za opór policji kilka osób zostało aresztowanych.

Zwracamy uwagę przechodniów, aby unikali mieszania się z tłumem manifestantów i wogóle nie wybierali sobie drogi tam, gdzie odbywają się manifestacje. Zdarza się bowiem, że policja podczas rozpraszania tłumów, zmuszoną jest wobec opornych użyć środków ostrzejszych, a wówczas oberwać się może nawet najniewinniejszemu.

Rodzice również pouczyć winni dzieci o zachowaniu tej ostrożności. Nadmieniamy o tem dlatego, że zjawił się w naszej redakcji jakiś pan, uskarżając się, iż został uderzony kolbą przez policjanta niewinnie podczas wypierania manifestantów. Policjant w danym wypadku nie może wiedzieć, czy dany osobnik jest przechodniem, czy też manifestantem, a do wezwania policji każdy powinien się zastosować i cofnąć, jeżeli nie chce być narażonym.

Awantury podczas targu na Starym Rynku.

Dziś (w środę) prowokatorzy chcieli wywołać rozruchy w czasie targu i rabować. Jakiś osobnik rzucił cegłę w okno sklepu rzeźnickiego p. Piotra Wolniewicza przy ul. Niedźwiedzia 3 i wybił dużą szybę. Zaczęto histerycznie krzyczeć „Rewolucja!". Przekupnie w popłochu opuścili Stary Rynek.

Na bezrobotnych.

Mistrz piekarski p. Roman Stenzel posłał 30 bochenków chleba. Prosi o dalej kolegę Ulińskiego, a ponieważ trudno żyć samym chlebem, więc i mistrz rzeźnicki, p. Roman Pokora niech się ruszy.

Personel firmy Kurt Winkler 118 zł. Jako na dalszych ofiarodawców wskazują na fabryki mebli G. Habermann i na H. Mathes.

P. Władysław Poczekaj 10 zł i prosi p. dyr. Bonnenbergera i p. Maksa Poczekaja.

Personel f-y Szmelter i Wesołowski 10 zł, apelując do f-y Polon i f-y Pilaczyński.

Dyr. Izby Kontr. Rach. Poczt i Tel. p. Aleksander Wojnowski 10 zł.

Urzędnicy Izby Kontr. Rach. Poczt i Tel. z okazji imienin swego dyrektora 100 zł.

Pracowniczki f-y „Fema" 26 zł zamiast kwiatów na imieniny dla dyr. K. Sokołowskiego.

Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego, oddział Bydgoszcz, 100 zł.

P. Ignacy Grajnert (Dom mebli) 20 zł. Dalsze ogniwa mają kuć: 1) dr. B. Chełkowski, 2) hr. Rzewuska, 3) p. Kwiryn Kamiński i 4) p. Jan Ferenc.

P. adw. Kokurewicz 10 zł i zwraca się z pełnem zaufaniem do kolegów p. Brzeskiego i d-ra Nikolaya.

P. Antoni Mroczyński 20 zł, wzywając do kontynuacji p. mec. Janusza Budzińskiego i p. prokur. Bogumiła Załachowskiego.

Personel f-y Aug. Latte 5 zł i pozdrawia personel f-y W. J. Łuczkowski przy ulicy Dworcowej.

P. Stan. Tittenbrun na zawiązanie nowego łańcuszka 5 zł i prosi o ciąg dalszy p. Wład. Struszczaka.

P. Kotlęga 5 zł i dzwoni do p. Katorskiego z „Gastronomji".

P. sędzina Dunajska 5 zł z ukłonem w stronę p. prokur. Blejdornowej.

Dyr. Leon Jackowski 80 zł. Do dalszej filantropji są proszeni p. Leopold Stencel, Józef Szymczak i Jan Sokołowski.

Ks. dr. Kahane 5 zł, z apelem do prezesa polskiego Zboru ewang. p. Ottona Fischera.

P. Alojzy Stryszyk 5 zł i wzywa miłego sąsiada p. Kazimierza Kujawskiego.

Klasa Va Szkoły Wydz. Żeńskiej 5 zł i prosi uczniów IV kursu Semin. Męsk.

Dzieci ze Szwederowa, którym się z pewnością nie przelewa, a specjalnie kl. VII Szkoły im. H. Dąbrowskiego 5 zł, zachęcając do tego samego kl. VI Szkoły św. Trójcy.

P. Kirschner 5 zł i prosi p. Juljusza Junga.

P. Edward Hoffmann 5 zł.

Tow. Powst. i Woj. Szwederowo 20 zł i wzywa Tow. Powst. i Woj. Jachcice.

P. Kazimierz Nitecki 5 zł i prosi do raportu p. por. Stan. Wiśniewskiego.

Dr. Władysław i Zofja Typrowiczowie 50 zł w myśl odezwy prezydenta miasta.

P. Jan Błaszak 10 zł, prosząc na spadkobierców p. Kazim. Goca i p. Jana Kreję. Opóźnienie swe tłumaczy tem, że musiał pierwej stoczyć walną batalję z Urzędem Skarbowym.

Polskie Zakłady Philipsa 10 zł, ciągnąc za sobą firmę inż. R. i T. Jankowscy.

P. Małgorzata Bilińska 5 zł.

Na zakończenie — jak zwykle — parę sprostowań.

Złożył 5 zł p. Piotr Modrakowski a nie Modraczewski. To samo uczynił p. Stefan Siudziński a nie Studziński.

Klasa V Szkoły Wydz. M. prosi o ciąg dalszy klasę Vb (zamiast VIb).

W tramwaju.

— Pani Łepkoska, pani sie nie wstydzi jachać tramwajem po tym szkandału z panią?

— Tyle sie pani naszkalowała o te 5 zł, że aż pan Rybicki musiał je pani oddać.

— Ludzie ciemne i niedobre! Przecie to od pana Rybickiego jest tylko intryga poletyczna na mnie! Markotno panu aptekarzowi, żem sie wydostała nad niego, że bardzi jestem znajoma i lubiana na mieście„ niż on!. Chciałby mnie pognębić, bo czuje, że przy mnie jego lampa gaśnie. Więc nawet pięć złotych poświęcił, aby mnie w opinji publicznej do cna zakopać. Ale ja mu sie nie dam. Ja mu pokaże, że Łepkoska bydzie zawsze górą.

— Kiedy jednak o te pięć złotych tak sie pani awanturowała...

— Moi drodzy, przecie mnie serce boli, gdy takie pięć złotych nie wiedzieć na co wyekspensować trzebno. Cztery lata temu dałam na głodne obiady garnek kapusty i ogórków...

— Jezusie słodki, ile razy pani te swoją kapuste wymawiać bydzie?

— Nie wymawiam, ino kostantuje fakt. Ale dałam wtedy z własny ochoty.

— A teraz nic by pani nie dała, gdyby pan Rybicki za chachły pani nie pociągnął.

— Zdrajca sidła na mnie nastawił, w które ja wpadłam, niedoświadczona kobita. Skąpromitować mnie chciał — to jest wszystko. Czemu on swojegu nie da, tylko na moje patrzy?

— Pan Rybicki nie żałuje na bide. A nic mu pani nie odpowie na jegu list?

— Gdyby ja to była taka mocna w piórze, jak on, tobym mu głowe zmyła i pokazała, co to znaczy z Łepkoską sie zaczypiać. A także okulary mi sie gdzieś zapodziały, a bez nich nie widze czytać ani pisać. Och, grzmot paskudny! Najpierwy flantrope ze mnie zrobił, a potem z panem Antkowiakiem na tańcówke mnie posyła. Jakby to już nie było innych kawalerów w Bydgoszczy. Ładnie by ja wyglądała w takiem towarzystwie!

— Pani Łepkoska pewnie myśli, że jaki dziedzic bydzie do ni pasowniejszy.

— Wolałabym kulawego psa niż pana...

— Ady sie ino nie wyzywajcie. A z panem Rybickiem musi sie pani przeprosić.

— Co ja sie byde przepraszać z takim Judaszem! Najpierw myślałam sobie: niech te jego pięć złotych tam leżą, aż nie skisną. Ale Ceśka mówi: mamu, podź, odbiermy je, poco mają w Dzienniku leżeć napróżno?

— I pani sie nie wstydziła?

— Czego miałam sie wstydzić? Poszłam z Ceśką jak po moje. Ceśki nie chcieli do środka wpuścić, że to awantury robi. Ale ze mną byli, grzeczni, jeszcze mi na pożegnanie życzyli szczęśliwy drogi...

— Rynek! Na Gdańską i na Toruńską przesiadać!

— **Nowy dyrektor państwowego gimnazjum klasycznego w Bydgoszczy.** Z dniem 1 marca na stanowisko dyrektora gimnazjum klasycznego w Bydgoszczy w miejsce przechodzącego w stan spoczynku dyrektora d-ra Stróżewskiego, powołany został prof. **Zygmunt Polakowski,** dotychczasowy dyrektor gimnazjum humanistycznego w Nakle.

— **Na bezrobotnych.** Towarzystwo Urzędników Miejskich w Bydgoszczy przekazuje do dyspozycji Pana Prezydenta Miasta 100 zł dla bezrobotnych, zamiast prezentu ślubnego dla p. radcy Hańczewskiego.

— **Czy istotnie bezrobotni „umierają z głodu"?** Oficerowie i podoficerowie 62 pułku piechoty złożyli specjalny fundusz na dożywianie bezrobotnych i zaofiarowali bezrobotnym dziennie **50 obiadów** wraz z dużemi porcjami chleba. Obiad jest wyśmienity; sam podpułkownik K. Sokołowski pilnuje, aby kuchnia jak najlepiej gotowała. I cóż? Wskutek jakiejś zbrodniczej agitacji zamiast 50 bezrobotnych — przychodzi teraz na obiady do koszar zaledwie 15 osób.. Podobnie agitatorzy komunistyczni podburzyli biedaków, aby nie szli do składu Bacon Eksportu po zaofiarowane im bezpłatne mięso. Skandal!

Zebranie organizacyjne

Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Jak się dowiadujemy, w piątek dn. 7 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Rady Miejskiej zebranie obywatelskie celem powołania Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zaproszenia na powyższe zebranie podpisali pp.: gen. Thommée, d-ca dywizji; Dr. Bereta, starosta powiat.; Dr. Śliwiński, prezydent miasta; W. Dworakowski, starosta grodzki; prezes dyrekcji poczt i telegr. Maciejewski, Dr. K. Szymanowski, Dr. Drwięga, Dr. Wiecki, Dr. Maryński, inż. Rolbieski i naczelny redaktor „Dziennika Bydg." J. Teska.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że o ile przy wysyłaniu zaproszeń zostały pominięte osoby lub organizacje, któreby pragnęły wziąść udział w wyżej wymienionem zebraniu (co mogło nastąpić wskutek ostatnio zaszłych zmian z powodu wyborów i braku adresów), by zechcieli zgłosić łaskawie swoje adresy telefonicznie na nr. 22-18 w godz. od 10—14 i od 17—19, a zaproszenia zostaną natychmiast doręczone.

Pomruki karnawałowe.

Z kół Czytelników piszą nam:

Mimo wielkiej biedy i nędzy oraz wzrastającego ciągle bezrobocia, nigdy w Bydgoszczy nie było tyle balów i maskarad, co w bieżącym karnawale. Kobiety kupowały stroje, jakich przedtem nigdzie nie widziano. Ludzie poważni pytali ze zdumieniem, dokąd ta rozrzutność i to życie nad stan prowadzi?

A ileż na tych balach wydano pieniędzy? Na jednym z ostatnich balów bawiono się tak „doskonale", że nazajutrz trzech wspólników odnośnej restauracji podzieliło się czystym zyskiem z owej jednej zabawy. I wiecie, ile **każdy** schował do kieszeni? Po **2500 złotych!** Oczywiście ceny były niesłychane.

Takie rzeczy trzeba napiętnować.

Jakżeż w Polsce ma być dobrze?

S. W.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera wielkiego filmu p. t. **„Ciemna afera"** (król przemytników). W rolach czołowych słynny Thomas Meighan, Louis Wolheim i Mary Prewost. Nadprogram dwie wyśmienite komedje i najnowszy „Tygodnik Paramountu".

KRISTAL. Dziś ostatni dzień z rozmachem i okazałością wykonany film **„Księżna Tarakanowa"**, historja z czasów panowania wielkiej despotki Katarzyny II. w doskonale i wiernie odtworzonych scenach oraz grze aktorów Nadprogram „Niefortunny konkurent" farsa w 2 aktach.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera treściwego dramatu p. t. **„Według litery prawa"** z rasową Madge Bellamy w roli głównej.

NOWOŚCI wyświetla dziś po raz ostatni piękny film p. t. **„Noce hiszpańskie"**. Są to tragiczne dzieje, rozgrywające się na tle pięknych zakątków Hiszpanji. W rolach głównych Al. D'Arcy, Eugenja Amomi Margueritte Allan. Do tego wesoły nadprogram.

OKO wyświetla w dalszym ciągu film monumentalny p. t. **„Studentka"**. Na scenie występy rewji warszawskiej „Maska" w nowym repertuarze. Początek seansu o godz. 18,30.

PAW wyświetla nadal z niebywałem powodzeniem przepiękny film wschodni p. t. **„Szeik Fazil"**; Greta Nissen i Charles Farrel oczarowują swą mistrzowską grą i przenoszą widza w krainę z bajki 1001 nocy. Prócz tego komedja w 2 aktach, a na scenie: Ucelini transformista i duet Muszyńskich.

Skąd ta pewność?

Wiadomo, że w okręgu gnieźnieńskim, w którym podczas ostatnich wyborów do Sejmu lista nr. 25 (Ch. D. i „Piast"), uzyskała największą ilość głosów (33.309) i zdobyła dwa mandaty poselskie (Czyszewski — Ch. D. i Michałkiewicz — „Piast"), Sąd Najwyższy wybory unieważnił tak, że odbędą się nowe wybory.

Prasa endecka już dziś głosi, że Stronnictwo Narodowe zdobędzie w okręgu gnieźnieńskim dwa mandaty poselskie. „Gazeta Bydgoska" i „Kurjer Poznański" lekceważą zupełnie inne stronnictwa, jak Ch. D., „Piasta", N. P. R., sanację i N. P. R. lewicę i ni stąd ni zowąd twierdzą, że endecy muszą zdobyć dwa mandaty, gdyż działalność ich cieszy się rzekomo powszechnem uznaniem.

Jeżeli Stronnictwo Narodowe zamierza odebrać głosy socjalistom i Niemcom, i w tym kierunku wytężyć usilną agitację, to oczywiście nie mamy nic przeciwko temu i życzymy mu w tym względzie powodzenia. Co zaś do innych stronnictw to prasa endecka winna pamiętać o tem, że **w okręgu gnieźnieńskim najsilniejszem stronnictwem jest Chrześcijańska Demokracja** i że w danym razie Ch. D. wraz z „Piastem" mogą raczej zdobyć trzy mandaty niż endecja dwa. Jak już niejednokrotnie, tak i w tym wypadku może endecję spotkać przykra niespodzianka. **F.**

Taka gra w piłkę nożną



budzi wśród widzów niezdrowe apetyty.

Bezczelne oszustwo.

Za 3 tysiące złotych kupił majątek wartości 130 tysięcy złotych, podsuwając podstępnie 23-letniemu młodzieńcowi kontrakt do podpisania.

W ub. poniedziałek policja w Bydgoszczy zaaresztowała niejakiego Antoniego Żurawskiego, jednego z tych sprytnych kombinatorów, co to żyją i tyją kosztem innych, którzy ciężkim trudem wywalczają sobie w pracowitem życiu egzystencję.

Żurawski, prócz innych sprawek, o których przyjdzie nam jeszcze pisać, dopuścił się bezczelnego oszustwa na 23-letnim Józefie Wnuku zamieszkałym w Bydgoszczy przy ulicy Kujawskiej 46, za którą to sprawkę dostał się właśnie pod klucz.

Ciekawa ta i wielce skomplikowana sprawa przedstawia się następująco: Józef Wnuk przed sześciu laty był dziedzicem 127 morgowego majątku w Prądach, pow. bydgoskiego. Ojciec Józefa, mającego wówczas 17 lat, sprzedał majątek imieniem swego małoletniego syna, rodzinie Szlafroków. Nie starano się wówczas o zezwolenie sądu opiekuńczego na tę sprzedaż, licząc na to, że gdy małoletni Józef dojdzie do pełnoletności, nie odmówi nabywcom przewłaczenia. Dowiedział się o tej sprawie Żurawski i węsząc dobry interes dla siebie, udał się do ciotki Józefa Wnuka, Zuzanny Gołębiowskiej, której zalecił przybyć wraz z siostrzeńcem do firmy Rychlewski i Kozłowski przy ul. Gdańskiej celem załatwienia formalności z podpisaniem przewłaszczenia na rzecz Szlafroków, przyczem zapowiedział, że otrzymają za to tak siostrzeniec, jak i ciotka po kilkaset złotych.

W oznaczonym terminie zjawili się u wymienionej firmy Gołębiowska i Józef Wnuk, gdzie zastali oczekującego już na nich Żurawskiego, który wyjaśnił im, że chodzi tu o sprawę przewłaszczenia, podsuwając przytem Józefowi jakieś papiery do podpisania, który tenże w dobrej wierze podpisał. Następnie Żurawski pod pozorem załatwienia jeszcze dalszych formalności w tej sprawie, zaprowadził ich do notarjusza, gdzie po odczytaniu im treści jakiegoś aktu, której to treści nie zrozumieli, zażądano od Józefa Wnuka podpisania nowych papierów, poczem Żurawski wręczywszy p. Gołębiowskiej 2000 zł, kazał im iść do domu. Pieniądze te p. G. podzieliła między całą rodzinę Wnuków, dając Józefowi 500 zł.

Aż tu w jakiś czas zjawia się w majątku Szlafroków urzędnik asekuracyjny, który zwrócił na siebie uwagę właścicieli zapisywaniem budynków. Na zapytanie kto mu to kazał robić, odpowiedział, że właściciel, p. Żurawski; zaczęto więc dochodzić i co się okazało. Oto, że Żurawski dopuścił się oszustwa, papiery bowiem, które podsunął Józefowi Wnukowi do podpisania, były niczem innem tylko kontraktem sprzedaży majątku przez Wnuka na rzecz Żurawskiego za **3 tysiące złotych.** Żurawski mając formalny kontrakt w ręku, w pierwszym rzędzie obciążył hipotekę majątku na sumę 35 tys. zł. I tak: pierwszy numer hipoteki obciążył 5 tys. zł na rzecz Tomasza Hofmana, na drugi numer wciągnął 10 tys. zł na Teofila Baranowskiego, na trzeciem zapisał 20 tys. zł dla Hugona Kozłowskiego. I bezwątpienia byłby wprowadził na hipotekę osoby trzecie, ale został jednak dość wcześnie przyaresztowany. Pan Baranowski, którego Żurawski wpisał na hipotekę bez powiadomienia go o tem, bez jego wiedzy i woli, natychmiast, jeszcze przed zaaresztowaniem Żurawskiego, zrzekł się tej darowizny.

Za 3 tysiące złotych sprytny kombinator chciał zdobyć majątek, wartości 130 tys. zł.

Brzydka ta afera znajdzie swój epilog przed sądem.

— **Na figurę Matki Boskiej** na wysepce złożyła p. sędzina Dunajska 10 zł.

— **Harcerz Jeliński po podróży naokoło świata.** Jak się dowiadujemy, słynny na obu półkulach świata harcerz polski Jerzy Jeliński po odbyciu swojej sensacyjnej podróży autem naokoło świata, przybywa 8. bm. do Bydgoszczy celem wygłoszenia odczytów o swojej podróży dla miejscowych szkół, ilustrowanych niezwykle ciekawemi przeźroczami. Wśród 300 bezcennych obrazów, które stanowią w swoim rodzaju kolekcję unikatów, p. Jeliński wyświetli na ekranie barwne zdjęcia z krajów Europy, Ameryki, Afryki, Dalekiego Wschodu oraz z wysp Hawajskich i Ceylonu, ilustrujących faunę, florę oraz mieszkańców wspomnianych krajów i ich życie codzienne, tak odmienne od naszych zwyczajów. P. Jeliński przybywa do Bydgoszczy na swojem historycznem aucie, którem objechał kulę ziemską, w czasie swojej dwuletniej zgórą podróży.

— **Wypadek na nieoświetlonych schodach.** Dnia 3. bm. wieczorem o godzinie 19, Kazimiera Rucińska, zamieszkała przy ulicy Dwernickiego nr. 12 a, zajęta jako praczka w domu przy ulicy 20 Stycznia 33, powracając z pracy upadła na schodach tegoż domu, odnosząc poważne potłuczenia głowy. Wypadek zdarzył się z powodu nieoświetlenia klatki schodowej.

SZUBIN. Walny zjazd delegatów okręgu nadnoteckiego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków odbędzie się 9 bm. w hotelu Centralnym przy ul. Parkowej w Szubinie. Początek o godz. 12,30.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie **Ch. Z. Z. filji Tramwajarzy i Elektrowni** odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza (naprzeciw Sądu Okręgowego). Uprasza się o liczny udział.

Posiedzenie Komisji Rewizyjnej Ch. Z. Z. odbędzie się w sobotę, dnia 8 marca br. o godzinie 5,30 u kol. Gordona przy ul. Św. Trójcy 10.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Walne zebranie Koła Ch. D. Siernieczek odbędzie się w sobotę, 8. bm. o godz. 18,30 w lokalu p. Szlagowskiego przy ulicy Fordońskiej. Z referatem przybędzie p. dyr. Wejmann.

* * *

Walne zebranie Koła Ch. D. Wielkie Bartodzieje odbędzie się w sobotę, dnia 8. bm. o godzinie 19 w lokalu p. Feliszkowskiego. Z referatem przybędzie p. red. „Dzien. Bydgoskiego".

* * *

Zebranie Koła Ch. D. Fordon odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. w lokalu p. Krygiera przy Rynku. Referent przybędzie z Bydgoszczy. W zebraniu mogą brać udział członkowie i przez członków wprowadzeni goście.

* * *

Zebranie Koła Ch. D. Rynarzewo odbędzie się w niedzielę, 9. bm. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Banacha. Referent przybędzie z Bydgoszczy. O liczny udział prosi Zarząd.

* * *

Walne zebranie Ch. D. Koła Bielawki odbędzie się w sobotę, 8. bm. o godz. 19 w lokalu p. Mittelstädta. Z referatem przybędzie jeden z pp. red. „Dzien. Bydgoskiego". Zarazem zapraszamy pp. radnych Klubu Ch. D. o łaskawe wzięcie udziału w powyższem zebraniu. Zebranie członków zarządu odbędzie się w piątek, o godz. 19 w domu p. przewodniczącego przy ul. Poniatowskiego 3.

* * *

Koło Ch. D. Szwederowo. Dnia 3 bm. zmarła śp. Marjanna z Felczykowskich żona członka naszego Marcina Szumińskiego, zamieszkałego przy ul. Leszczyńskiego 93. Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 16,30 z domu żałoby. Wzywa się wszystkich członków do oddania ostatniej przysługi śp. żonie naszego członka! Prezes.

ZE SPORTU.

W niedzielę, dnia 9 marca o godzinie 12 urządza S. M. P. „Orzeł" bieg propagandowy na dystansie 55000 mtr. po ulicach Czyżkówka. W biegu udział brać mogą wszyscy mieszkańcy parafji Czyżkówka. Zapisy z wpisowem 50 gr i bliższych informacyj udziela dh Wiciński, zamieszkały przy ul. Bronikowskiego nr. 5.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 6 MARCA.

18,50: **Praga:** „Libusza" opera w 3 aktach Smetany.

18,55—19,10: **Poznań.** „Młodość na antenie" czyli tygodniowa pogadanka akademicka.

19,30: **Budapeszt.** „Gioconda" opera Ponchieliego.

21,02: **Rzym.** „Lunatyczka" opera w 3 aktach Belliniego.

20,15: **Warszawa.** Feljeton p. t. „Ich dwoje" (z pamiętnika Curie - Skłodowskiej).

20,30—21,30: **Poznań.** Koncert mistrzów muzyki niemieckiej.

21,25: **Kopenhaga.** Wieczór czechosłowacki ku uczczeniu 80-letniej rocznicy urodzin prezydenta Massaryka.

— **Niebywały dotąd program w kabarecie „Oaza"** (ul. Pomorska 12). Dyrekcja zaangażowała z dniem 1 marca pierwszorzędny zespół artystyczny, jak duet Farré z paryskiego „Moulin Rouge", duet węgierski Rosilla oraz tancerki Forell i Lu Relly. Zarząd kabaretu dba niemniej o stronę gastronomiczną swego zakładu. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Kradzież basenu.** W nocy z 1 na 2 bm. nieznani sprawcy skradli z ogrodu dr. Herm. Dietza przy ulicy Gdańskiej 123, cynkowy basen od urządzenia wodotryskowego, wartości 500 zł.

— **Czyje klucze?** Dwie wiązki kluczy znaleziono: jedną przy ul. Gdańska róg św. Jańskiej, a drugą przy IV śluzie. Poszkodowani mogą odebrać je w godzinach urzędowych w naszej redakcji.

„Kolejowy Dom Dziecka" w Bydgoszczy.

Znana ze swej pracy na niwie społecznej pani inż. Stabrowska zainicjowała budowę kolejowego domu dziecka w Bydgoszczy, jako wzorowego przedszkola dla dzieci kolejarzy. Odbyło się już w tej sprawie zebranie przedstawicieli wszystkich związków pracowników kolejowych, które to związki piękną myśl p. inż. Stabrowskiej poparły w Dyrekcji Gdańskiej i p. prezes Okołowicz przekazał z specjalnych funduszów 10 tysięcy zł na wewnętrzne urządzenie. Pomieszczenia udzieliła kolej w swoich zabudowaniach przy ul. Królowej Jadwigi.

Pani inż. Stabrowska, korzystając z obecności p. ministra Kühna w Bydgoszczy, przedstawiła mu tę sprawę, którą p. minister zainteresował się, przyrzekając 3 tysiące zł rocznej subwencji na ten cel.

Z ostatniej chwili.

Sosnowiec, 5. 3. (tel. wł.) Kopalnia „Czeladź" w Sosnowcu z powodu braku zamówień zredukowała wczoraj 400 robotników. W najbliższych zaś tygodniach ma być zwolnionych dalszych 200.

Paryż, 4. 3. (PAT) Grupa radykałów społecznych skreśliła z listy swych członków Dumesnila i Falcoza — ministrów rządu Tardieu.

Berlin, 4. 3. (PAT) Prezydent senatu najwyższego trybunału administracyjnego dr. Gruetzner, którego ataki przeciwko pruskiemu ministrowi spraw wewn. Grzesińskiemu przyczyniły się w znacznej mierze do ustąpienia ministra, został wykluczony z partji socjal-demokratycznej.

Genewa, 4. 3. (PAT) Komisja 11-tu, która zajmowała się uzgodnieniem paktu Ligi Narodów z zasadami paktu Kellogga, zakończyła swe prace we wtorek przed południem. Komisja postanowiła art. 17 i 18 paktu pozostawić w brzmieniu niezmienionem. W środę po południu odbędzie się ostatnie posiedzenie komisji, na którem przedstawione będzie sprawozdanie Cota, von Bülova i Undena.

Z życia towarzystw.

Sokół żeński. Dziś, środa, godz. 7,30 wiecz. lekcja robótek ręcznych, w czwartek wieczorem lekcja śpiewu. Liczne przybycie bardzo pożądane.

Bydgoski Klub Wioślarek. Lekcje gimnastyki odbywają się nadal w piątki i poniedziałki o godzinie 19 w żeńskiem gimnazjum miejskiem.

Baczność, inwalidzi. Zebranie plenarne Koła Zw. Inw. Woj. odbędzie się w czwartek, 6. bm. o godz. 18 w sali „Pod Lwem". **Wstęp tylko za legitymacjami na r. 1929.**

Tow. Filatelistyczne. Zebranie w środę, o godz. 19,30 ul. 3 Maja parter lewo.

„HALKA". Lekcja śpiewu w czwartek w sali p. **Wicherta.** Następne lekcje regularnie w lokalu **„Pod Lwem"** ul. Marsz. Focha.

K. S. „Iron". Nadzwyczajne walne zebranie dnia 7. bm. o godz. 19,30 w sali „Zł. Róg". Zmiana statutu.

Związek Niższych Funkcj. i Pracowników Państw. Zebranie miesięczne dnia 6. bm. o godzinie 19 w lokalu p. Piątkowskiego, ul. Toruńska 184. Zebranie sekcji wojskowej o godzinę wcześniej.

Kat. Tow. Rob. Polskich par. św. Wincentego a Paulo. Miesięczne zebranie w niedzielę 9. bm. zaraz p. nieszporach w sali zakładu ks. misjonarzy, na które wszystkich członków i gości najuprzejmiej zaprasza **Zarząd.**

Związek Towarzystw Kupieckich na obwód nadnotecki podaje do wiadomości kupiectwu handlującemu cukrami i czekoladą, że w środę, dnia 5. bm. o godz. 20 odbędzie się zebranie w Resursie Kupieckiej, które ma na celu podjęcie wspólnej akcji kupiectwa Ziem Zachodnich przeciw fabrykom, prowadzącym własne składy detaliczne.

Tow. Ogródków Szreberowskich „Swoboda". Dezynfekcję drzew we wszystkich ogródkach (przez pryskanie karbolineum) rozpocznie stróż ogrod. z dniem 10. bm. Zarząd uprasza członków, aby przed tym terminem pnie i gałęzie przy pomocy szczotki metalowej oczyścili i oskrobali z wszelkich narostów i mchów. Walne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 22. bm.

Kat. Tow. Rob. Polskich. Pogrzeb naszego członka śp. Jana Kałamajki odbędzie się 6. bm. o godz. 17 z domu żałoby, Ugory 22. Uprasza się wszystkich członków o wzięcie licznego udziału w pogrzebie.

Związek b. Uczestników Powst. Narod. R. P. Zebranie zarządu okręgu w czwartek, 6. bm. o godz. 18 w Resursie Kupieckiej.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie dnia 5. bm. o godz. 19,30 w Domu Czeladzi.

„Chopin". Lekcja śpiewu dziś 5. bm. o godzinie 19,30 w lokalu p. Kleinerta, 4 śluza.

Tow. Terminatorów. Informacyjna zbiórka Kółka scenicznego dziś 5. bm. o godz. 7,30 w Domu Czeladzi przy ul. Zygm. Augusta.

„Moniuszko". Zebranie zarządu w czwartek 6. bm. o godz. 19.

Sokół V. Zebranie miesięczne w czwartek 6. bm. o godz. 19,30 w sali p. Kocerki.

Towarzystwo Marynarzy. Dnia 6. bm. o godzinie 19,30 miesięczne zebranie w Resursie Kupieckiej. Prosimy o łaskawe przesłanie otrzymanych deklaracyj do dnia 6. bm. do kol. Melińskiego, wzgl. złożenie ich osobiście na zebraniu.

O. P. N. „Gwiazda". Zebranie zarządu dziś 5. bm. o godz. 19,30 w salce przy kościele św. Trójcy.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie starego i nowego zarządu w czwartek 6. bm. o godzinie 8 wiecz. w sekr. Zw. Prac. Kup. ulica Mazowiecka 43. Komplet konieczny.

Klub mandol. „Lutnia" przyjmuje wszystkich chętnych od lat 17, którzy pragną się wyuczyć poprawnej gry z nut na mandolinie. Zgłoszenia przyjmuje się do 15 marca o każdej porze dnia w sekretarjacie w Domu Czeladzi, przy ulicy Zygmunta Augusta.

P. W. Baczność! Dnia 9. bm. o godz. 12 w sali gimn. 62 p. p. odbędzie się wykład p. kpt. Kulwiecia na temat: „Wodzowie Narodu (od Chrobrego do Sobieskiego)". Wstęp bezpłatny. Dnia 12. bm. o godz. 16 odbędzie się przedstawienie teatralne „Ziemia uśmiechu" po cenach od 20 gr do 2 zł. Bilety są do nabycia w komendzie P. W. (Magistrat ul. Farna).

Zebranie zarządu Kat. Tow. Rob. odbędzie się w piątek dnia 7. bm. o godz. 19 w tej samej sali.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 6. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej na które Szan. członków uprzejmie zaprasza Zarząd.

K. S. „S. P. D.". Zebranie w środę, dnia 5. bm. o godz. 20 w szkole ul. Chwytowo. Bardzo ważne sprawy.

Bank Polski płacił w dniu 5. III. za:

dolary amerykańskie	8,83½—8,84½
funty szterlingów	43,18¾
franki szwajcarskie	171,49½
franki francuskie	34,76
marki niemieckie	211,98
guldeny gdańskie	172,63
szylingi austrjackie	125.10
liry włoskie	46,57
korony czeskie	26,31

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 4. 3. 1930 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	132—138
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	120—126
Mięsiste tuczone starsze	108—116
Miernie odżywione	000—000
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	130—136
Tuczone mięsiste	118—122
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	104—110
Miernie odżywione	100—000
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	120—128
Tuczone mięsiste	108—112
Nietuczone, dobrze odżywione	094—100
Miernie odżywione	080—076
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	128—134
Tuczone mięsiste	114—122
Nietuczone, dobrze odżywione	100—106
Miernie odżywione	096—000
Młodzież:	
Dobrze odżywione	100—104
Miernie odżywione	096—000

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	160—170
Tuczone cielęta	150—156
Dobrze odżywione	142—136
Miernie odżywione	120—130

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	144—138
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	130—134
Dobrze odżywione	120—124
Miernie odżywione	000—000

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	240—246
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	238—232
d) pełnomięsiste od 80 do 120 kg. żywej wagi	230—224
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	216—220
f) maciory i późne kastraty	200—208
Świnie bekonowe	230—224

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Zaintrygowany. Anonimy — starym zwyczajem — idą do kosza.

W. Szpak — Wiele. Za pośrednictwem konsulatu polskiego we Francji (Paryż) można domagać się zwrotu wysłanych dokumentów.

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Biuro 25860 obrony prywatnej Karola Schrödela, Nowy Rynek 6, II ptr. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję.

Meble F3245 dębowe, olszowe i sosnowe, rozciągane stoły od 50 zł wykonuje stolarnia. Krzemiński, Sienkiewicza 44

Tanio chodzę w dom szyć. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Szycie". (F3241

SPRZEDAŻE

Okazja! Gospodarstwo 68 mórg pszennej roli, nowe budynki, inwentarz 35.000 wpłaty 20.000 zł. Gospodarstwo letnisko, 54 mrg. 6 mórg parku, stawy rybne, dom 13 pokoi 40.000 wpłaty 20.000 zł. Młyn parowy bez konkurencji przemiał 150 ctr. 70.000 zł wpłay 20.000 zł. „Rolpol" Bydgoszcz, Gamma nr. 2. F3251

Rower jak nowy tanio na sprzedaż. Nakielska 119. (5674

POSADY WOLNE

Przedstawiciele na poważny artykuł potrzebni na: Bydgoszcz, Toruń Grudziądz, Starogard, Tczew. Zgł skrzynka pocztowa 154, Bydgoszcz. (5695

Poszukuję ogrodnika kaw. od 15. III. lub 1. IV. br. na samodzielną posadę, tylko dobrzy fachowcy będą uwzględnieni. Dorsz, Bieńkowka, pow. Chełmno. 5680

Poszukuję kilku zdolnych inteligentnych pań-panów do sprzedaży pościelowej bielizny na raty. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F3258

Służąca do wszelkiej pracy domowej potrzebna zaraz. Zgł. Hellwig, Długa 53. (5686

Uczennica potrzebna. Zakład fryzjerski, Błaszczyk, Dworcowa 18 d. F3257

Obciągaczki mogą się zgłosić. Fabryka cukrów, Garbary 6. (5713

Dzielne naciągaczki do szczotek mogą się zgłosić. Grudziądzka 13. F3250

Poszukuje zaraz służącą. Kościelna 12, I. 5681

Służąca do wszystkich prac domowych, umiejąca gotować, z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Dworcowa 93, II l. (F3253

Chłopiec ze wsi potrzebny. Kawiarnia Zacisze, Sniadeckich nr. 2. 5683

Dziewczyna która umie dobrze prać potrzebna. Kawiarnia Zacisze. Sniadeckich 2. (5682

Uczennica do kroju potrzebna zaraz. Of. do Dzien. Bydg. pod „185". 5684

Poszukuję rzetelną dziewczynę do dziecka władającą językiem polskim i niemieckim. Liermann, Plac Poznański nr. 13 III. (5694

Służąca (5678 do wszystkiego z dobrem i samodzielnem gotowaniem zaraz potrzebna. Zgł. w zakładzie fryzjerskim, Jagiellońska 65/66.

Panienka do lat 18, sierota z okolicy z wolnem utrzymaniem do składu wyrobów tytoniowych może się zgłosić. Of. do Dzien. Bydg. pod „P. D." (5687

Dziewczyna do dzieci i prac domowych potrzebna zaraz. Pod Blankami 11, prawo. (5673

POSADY POSZUKUJĄ

Maszynista-kowal kilkuletnią praktyką na cegielniach i tartaku obeznany dobrze w swoim zawodzie poszukuje stałej posady zaraz lub później. Łask. zgł. pod adres Górka, Grębocin pow. Toruń. 5698

Panna uczciwa znająca dobrą kuchnię i gospodarstwo szuka posady samodzielnej ewentualnie do dzieci. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Inteligentna". (5665

MIESZKANIA

Mieszkanie pokój z używaniem kuchni wynajmę. Wysoka 18, gospodarz. (5675

Mieszkanie pokojowe z kuchnią, lub 2 pokojowe z kuchnią, remont 300 zł czynsz miesięczny odda „Norma". Sniadeckich 6. (F3242

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Kujawska 94. 5693

Pokój i kuchnia od gospogarza do wynajęcia. Kujawska nr. 29. (5689

POKOJE

Pokój do wynajęcia z używaniem kuchni od 15-ego bezdzietnemu małżeństwu lub panience. Gdzie wskaze Dz. Bydg. (5663

Pokój umebl. z telefonem do wynajęcia.Dworcowa 18a, II. F3246

Pokój oddzielne wejście 2 osobom. Hetmańska 10.(F3255

Pokój Hetmańską 13, II. (F3254

Pokój umebl. do wynajęcia. Długa 45, III ptr. 5685

Pokój umebl. wynajmę. Jackowskiego 2. (5688

Duży próżny pokój do wynajęcia. Gospodarz. Gajowa 4. 5677

RÓŻNE.

Głuchota uleczalna. Wynalazek „Eufonja" zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres „Eufonja" Liszki, Kraków. (5702

Unieważniam zagubioną książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Inowrocław na nazwisko Walenty Kowalski, komornik sądowy Bydgoszcz. 5707

Wypożyczam samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. (5670

Pan który zamienił płaszcz i kapelusz na zabawie Kadry Morskiej Zw. Strzeleckiego z dnia 1. 3. 30 poznany. O ile nie nastąpi zwrot w ciągu 3 dni odda się sprawę do policji. 5692

Ostrzegam każdego przed kupnem od małżonków Janowskich z domu Joanna Majewska, mieszkania, bo umowa nie jest dotrzymana. Właściciel domu Kwiatowa nr. 14. F2347

Zgubiony w Bydgoszczy dnia 1 marca wykaz osobisty zarazem i odmeldowanie miasta Nakła unieważniam. Leonard Sarnowski, Nakło Potulicka 10, K. (5537

Unieważniam skradzioną umowę pomiędzy małżonkami Janowskich z domu Majewski, którą 9. 2. 1930 r. mnie skradziono z mieszkania. Gospodarz, Kwiatowa 14. F3248

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak**, obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Wszelkie prace i przeróbki kuśnierskie wykonuje się w przeciągu dwóch dni. „Futeral", Dworcowa 4. (F3162

Transport samochodem ciężarowym wykonuje się fachowo. Telefon 15 i 16. 1191

Nowożeńcy kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, WełnianyRynek nr. 5/6. (3857

Meble solidnego wykonania i najkorzystniej na dogodnych warunkach pod gwarancją nawet przy centralnem ogrzewaniu, komplety, pojedyńcze, w najwykwintniejszem wykonaniu i w wielkim wyborze. Sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, saloniki, klubowe garnitury, stoły, krzesła, kanapy, łóżka, szafy, szafonierki i rozmaite inne. Najlepsza sposobność kupna używanych mebli. Tylko w Magazynie Mebli Górnoślązaków, Bydgoszcz, Śniadeckich nr. 56. tel. 1025, przystanek tramwaju Gdańska-Śniadeckich. (4509

Drzewo opałowe, podkłady budowlane, wagonowo dostarcza Krymski, Solec Kujawski. (4994

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3857

Fortepiany pianina stroi i naprawia odpowiednio Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, Grodzka 16, róg Mostowej, tel. 273. 5539

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Parkiet układam nowy, odnawiam brudny tanio i solidnie. Klomfas, Bielawki, Stepowa 4. F3129

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", 3 Maja 19. Tel. 7. Wykonuje reperacje. (F3193

Elektromechanika. Fachowa reperacja rowerów, maszyn do szycia i gramofonów. Instalacja światła elektrycznego oraz dostawa wszelkich części po cenach przystępnych. Poznańska 26. (4033

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 53 morgowe, ziemi pszenno-buraczana, położone nad Wisłą, 4 klm. od Nowego, z żywym i martwym inwentarzem sprzeda Tomasz Kania, Tryl, poczta Nowe, pow. świecki. Cena podług ugody. (5475

Kamienicę skład, mieszkanie wolne sprzedam tanio. Gdańska nr. 41, Kolecki. (F3232

Mam na sprzedaż moje 24 morg. gospodarstwo pszenno-żytniej ziemi z żywym i martwym inwentarzem. Piotr Brzoskowski, Białachowo, poczta i stacja kolej. Zblewo, pow. Starogard. (5474

Gospodarstwo 130 mórg pszenno-buraczanej kompletny inwentarz 80.000 wpłaty 50.000. Gospodarstwo 60 mórg pszennej ziemi wpłaty 10.000, 160 mórg piękna resztówka wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Place budowlane w pobliżu koszar ułanów, na sprzedaż. Wiadomość Liebenau, Szubińska 11. 5454

Place budowlane kwmtr. 1 zł sprzedam. Gdańska 41, Kolecki. (F3231

Dom z składem i urządzeniem za 20 000 na sprzedaż. Baranowski, Solec Kujawski, Piłsudskiego. 5592

Domek ½ morgi dobrego ogrodu jest na sprzedaż w Świeciu n/W., powiatowe miasto przy głównej ulicy, cena 8000 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. (5502

Willa przy ulicy pryncypalnej położona, z dwoma mieszkaniami o 5 i 7 pokojach z komfortem, mieszkaniem dla domowego, stajnią na 3 konie, garaż, ogród ozdobny z różami, wjazd z tylnej ulicy, w najlepszym porządku utrzymana, na sprzedaż. Cena 90.000 zł. Reflekt. z odpowiednim kapitałem mogą oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 złożyć pod „3204". (F3204

Dom z rzeźnictwemkoło kościoła z rolą zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia, zarazem i dla krawca mieszkanie. Adres wskaże Dz. Bydg. 5504

Dom na Wzgórzu 43 na sprzedaż, mieszkanie dla właściciela wolne. (5528

Restauracja z wszystkiem położona w najruchliwszym punkcie przemysłowego miasteczka na Pomorzu, z przyległem 4-ro pokojowem mieszkaniem jest natychmiast za cenę 5.000 zł. do odstąpienia. Zgłoszenia przyjmuje J. Zaremba, Nowe Pomorze, Rynek 16. 5619

Oberża restauracja, skład kolon. bez konkurencji, duży ogród wycieczkowy, sala, scena do zabaw, 7 zabudowań, 10 morg ziemi z powodu stosunków familijnych sprzedam, 32 tys. wpłaty. Sokołowski, Śniadeckich 40. (F3214

Sprzedam dobrze prosperującą oberżę z 32 morgami ziemi i masywnem zabudowaniem. August Witt, Równopole, poczta Kaczory, pow. Chodzieski. (5651

Fiat 501 w bardzo dobrym stanie tanio sprzedam. Inform. ul. Bocianowo 23, I p. prawo. (F3136

„Fiat" 501 bardzo dobrze utrzymany, 6 opon nowych tanio sprzedaż. Mleczarnia Kijewo, stacja Płutowo, Tel. Trzebczyk 6. 5634

Motocykl (F3132 angielski z trzema biegami w najlepszym stanie sprzeda tanio Wojtynski, Łabiszyn, skład rowerów.

Motocykl „Zündapp" 4½ HP b. mało używany sprzedam korzystnie. Wiadomość ul. Król. Jadwigi 17, od godz. 10—11. (5650

Rower męski sprzeda Wróblewski Plac Piastowski 12. F3240

Rower jak nowy tanio na sprzedaż. Śniadeckich 45, I p. 5656

Bryczkę (polowczyk) sprzedam tanio. Dymek, mistrz kow. Bydgoszcz, ul. Kościuszki nr. 59. F3201

Powózki każdego rodzaju korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. F3170

Na sprzedaż wóz i ladę. Białebłota, pow. Bydgoszcz, Latos. 5645

Wózek dziecięcy sprzedam korzystnie. Staszica 4, II p. prawo. F3206

Wózek dziecięcy i gramofon sprzedam. Sienkiewicza48, w podwórzu. F3238

Wózek dziecięcy na paskach na sprzedaż. Buzalski, ul. Stara Szkolna 3 w podwórzu. 5644

Worki do cukru stale w większej ilości nasprzedaż. „Liga" T. z o. p. Fabryka czekolady i cukrów, Marszałka Focha 11, telef. 723. (5486

LEKCJE

Udzielam lekcji gry na fortepianie i na skrzypcach. Ulica Pomorska 49/50, oficyna II ptr. l. F3210

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 5437

20 złotych dziennie nietrudno zarobić lekką pracą piśmienną. Zgł. firma Carbon, Gdynia. (5124

Pomocnik cholewkarz potrzebny. Goliński, Grunwaldzka 145 5658

Bukieciarka 5635 zdolna, pierwszorzędna siła znajdzie posadę w salonie kwiatów Teodora Klimowicza we Lwowie.

Bufetowy do cyrku z kaucją 3.000 zł zaraz potrzebny. Zgł. E. Bäcker Pomorska 44. F3228

Poszukuję kucharza, i kawalera od 1. kwietnia. Reja 2. (F3219

Poszukuję ucznia fryzjerskiego zaraz. Elwiczyński, Fordon, Rynek 10. (F3234

Ekspedjentka do składu rzeźniczego może się zgłosić. Pokora, ul. Długa 14. 5520

Kucharka i bufetowa potrzebne od 15. III. Zgł. u p. Drzewieckiego, Sienkiewicza 18. F3229

Z powodu zachorowania ucznia jest zaraz miejsce dla ucznia lub wolontarjusza wolne, władającego językiem polskim i niemieckim przy wolnem mieszkaniu i utrzymaniu. Drogerja pod Aniołem. St. Wawrzynowicz. Tuchola (Pomorze). (F3130

Mały wydatek

za drobne ogłoszenie w piśmie naszem nie będzie uszczerbkiem dla nikogo. Każda praktyczna gosposia poszukująca służby domowej czy też zamierzająca wynająć pokoje, coś sprzedać lub kupić, postąpi rozsądnie gdy — zamiast tracić drogi czas na chodzeniu do pośredniczek lub składach starzyzny — zajdzie wprost do administracji lub jednej z filji naszego pisma i tam nada drobne ogłoszenie, które napewno da jej

wielkie korzyści

Także dla poszukujących pracy, mieszkania, pragnących wyjść zamąż względ. się ożenić czy też w innych okolicznościach pismo nasze jest godne uwagi. Wysoki nakład i poczytność naszego pisma, obszerny dział ogłoszeń — szczególnie drobnych — jakoteż napływające codziennie liczne oferty na takowe — są dla pisma naszego najlepszą reklamą. Pamiętajcie więc, że droga do celu prowadzi

przez „Dziennik Bydgoski"!

Motor benzynowy 4—5 P. S. tanio sprzedam. Szczepański, Gdańska 71, podwórze. F3249

Tanie deski na płoty, szopy, dachy sprzedaje Tartak, Toruń ska 26, tel. 93. 4817

Wiertarkę ręczną na 2 biegi z imadłem sprzeda tanio. Adres wskaże Dz. Bydg. (5501

Pianino piękny dźwięk, elegancki wygląd sprzedam tanio wprost z fabryki. Majewski, Pomorska 65, tel. 2060. F-3167

KUPNA

Cukiernię kawiarnię, lub piekarnię, tylko dobrze prosperującą, gdzie się kolwiek w mieście na Pomorzu. Zgł. filja Dzien. Bydg. pod „C. K". F3152

Kupię za natychmiastową zapłatą dobre używane meble oraz dobre pianino. Zgłoszenia z podaniem ceny upraszam do ekspedy. Dzien. Bydg. pod „Pianino". (3989

Pianino lub fortepian krótki kupię za gotówkę. Of. pod „Okazja" do filji Dzien. Bydg. F3203

Wiertarkę zapędową kupię. Adres wskaże Dz. Bydg. (5500

Kupię (5646 westfalski piec. Oferty pod „M. S." do Dzien. Bydg.

50—75 zł zarobią zdolni agenci na nowo opatentowany i poszukiwany artykuł. Hotel Metropol, pokój 18. (F3224

Poważny bank zaangażuje zdolnych i wymownych zastępców do sprzedaży dolarówek i premjówek. Płacimy prowizję o 25% wyższą od konkurencji. Skrupulatne obliczenia prowizyjne co 15 dni. Początkujących pouczamy. Zgłoszenia Lwów. skrytka pocztowa 271. (4365

Poszukujemy zdolnych zastępców do sprzedaży losów na raty! Nasi zastępcy zarabiają miesięcznie ponad zł 400—, nie ponosząc żadnego ryzyka, ponieważ sprzedaje na raty sprzedane premjówki i dolarówki przechowujemy we własnym skarbcu. Niskie ceny i najlepsze prowizje, patent P. K. O. Piszcie natychmiast: Lombardowy Bank Spółdzielczy, Lwów, Mickiewicza 4. 5490

Pierwszorzędny duet muzyczny damski lub męski poszukuje zaraz Kawiarnia Pomorska, Świecie n/W. Telefon 84. F3212

Ekspedjentka z branży futrzanej może się zgłosić. „Futeral", Ul. Dworcowa 4. F3202

Urzędnik gosp. potrzebny zaraz z kaucją. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Urzędnik". 5648

Dziewczęta potrzebne. Olkora, Garbary nr. 10. 5649

Potrzebna siła biurowa, biegła w liczeniu i z ładnym charakterem pisma zaraz. Oferty składać do filji Dz. Bydg. pod „Siła". F3244

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni (F3207 miłej powierzchowności, bardzo dobre uczciwa, lat 23, poszukuje posady zaraz u samotnego pana. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. pod „A. S. 23".

Dziewczyna uczciwa i pracowita, znająca prasowanie, poszukuje posady najchętniej na większe folwarki jako pokojowa lub przy gospodyni. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Pokojowa" (F3227

DZIERŻAWY

Kuźnia bez narzędzi z mieszkaniem przy głównej ulicy położona od 1 kwietnia do wydzierżawienia. Samplawski, Tuchola. (5325

Składu pokoju z kuchnią poszukuję. Czynsz z góry. Piesemne zgłosz. pod „Wypłacalni" do filji Dzien. Bydg. (F3205

Skład z wygodnem mieszkaniem w dobrym punkcie odpowiedni na każdą branżę zaraz. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „2.800". (F3237

Garaż do wynajęcia. Grunwaldzka nr. 17. 5655

Skład mieszkanie wydzierżawię. Gdańska nr. 41, Kolecki. F3230

Skład z 2 oknami wystawowemi w centr. miasta, nadający się na każdą branżę, za zezwoleniem gospodarza zaraz do objęcia. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Nowość". F2810

Skład nadający się na wszelkie branże zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Szymańska, Jezuicka 18. 5661

MIESZKANIA

Mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią i łazienką, kompletnie z meblami zaraz do oddania. Zgłoszenia między godz. 1—3 po poł. ulica Generała Bema 3, II ptr. prawo. F3159

Ostrzeżenie! Ostrzegam przed wynajęciem mieszkania mego, składającego się z 3 pokoi i kuchni w domu gospodarza M Sumsalskiego przy ul. Kwiatowej nr. 14, ponieważ zapłaciłem p. Sumsalskiemu za nie odremontowane mieszkanie 250 zł jako czynsz zgóry, przeto łatwowiernych przed poszkodowaniem ostrzegam, tembardziej że p. Sumsalski moje mieszkanie podstępem ponownie wynajmuje. Jan Kasprowicz, starszy asystent kolejowy. (F3213

Mieszkanie 4 pokoje z wygodami. odremontowane centrum odstąpię. Oferty pod „Zaraz 4" do filji Dz. Bydg. (F3235

Mieszkań duży wybór od czterystu zł. „Przyszłość" Śniadeckich nr. 40 (F3220

Pokój z kuchnią odda Główczewski, Stawowa 78. 5671

Pokój z kuchnią zamienię na 2 pokoje. Wilczak Czarneckiego 6b, I ptr. lewo. F3215

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Opławiec 11 powiat Bydgoszcz. 5643

POKOJE

Poszukuję jeden lub dwa eleganckie umebl. pokoje w śródmieściu z osobnem wejściem Of. do filji Dz. Bydg. pod „U". (F3222

Pokój z utrzymaniem. Św. Trójcy 6 a, ptr. prawo. (5423

Pokój z pianinem i utrzymaniem do wynajęcia. Błonia nr. 2, II. lewo. 5647

Pokój niekrępujący zaraz. Cieszkowskiego 17, II lewo. F3221

Ładny pokój od 1. 4. br. wynajmę. Zacicze 4, I ptr. prawo. F3208

Dwa umebl. pokoje także kuchnię wynajmę. Bernardyńska 10, II p. prawo. (F3225

Pokój (5666 z używaniem kuchni. Król. Jadwigi 13, part. lewo.

Pokój umebl. słoneczny, osobne wejście zaraz wynajmę. Łokietka 8b, II p. lewo, II drzwi. 5667

Pokój umebl. ewentl. dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Grunwaldzka nr 17. 5654

Wspólny pokój dla pana do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II p. prawo. F3217

Pokój (F3216 umebl. do wynajęcia. Plac Piastowski 7, I lewo.

Pokój do wynajęcia. Plac Piastowski 4, III ptr. 5642

Pokój wynajmę Długosza 6, II p. prawo. 5641

Pokój F3226 umebl. odremontowany blisko dworca, niekrępujące wejście panu(ni) wynajmę. Dworcowa 31 a. II.

RÓŻNE

Obiady wydaje od 1—3 godziny, smacznie gotuje kucharz. Reja 2. Tel. 1854. (F3218

10.000 poszukuję na I hipotekę. Of. nadesłać do filji Dz. Bydg. pod „B. B. 100". F3209

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową, kartę mob. i kartę tożsamości Budowy K. P. Bydgoszcz-Gdynia. Florjan Gierczak. (5396

Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową. Willi Birkholz, Dąbrowy Małe. (5616

Zgubioną książeczkę wojskową unieważniam. Konrad Ronner. 5511

Zgubione dokumenty wojskowe Feliks Łyssawa unieważniam. 5589

Podrzas zabawy w Łochowie zaginęła kurtka w brązowe zygzaki i czarnym kremerkiem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Bronisław Kwaśniski, Murowaniec. 5568

Unieważniam zagubioną książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Inowrocław na nazwisko Walenty Kowalski, komornik sądowy Bydgoszcz. 5707

Dziecko 2 miesięczny chłopiec oddam na własne. Adres wskaże Dziennik Bydg. F3200

Panią (5554 z walizeczką, w kołnierzu futrzanym, która w niedzielę t. j. 2 bm. wykupywała swej towarzyszce perononwy bilet, później byływ poczekalni II. klasy i wyjeżdżała o godz. 11-tej wieczór, prosi obserwator w futrze na vis a vis. o podanie szczegółów celem zapoznania się. Oferty do Dzien. Bydg. pod „44".

Samotny mężczyzna dużej kultury o pogodnem usposobieniu lat 33, wzrost średni, pragnie nawiązać wolną od pruderji pełną dowcipu i werwy korespondencję, a potem przyjaźń ze zgrabną, przystojną, inteligentną, pełną temperamentu bezinteresowną kobietą. Cel towarzyski. Narodowość, wyznanie, stan cywilny obojętne. Bezwzględna tajemnica korespondencji. Fotografja pożądana. Nieanonimowe zgłoszenia do Administracji pod „Sweetheart". (5626

MATRYMONJALNE

Kawaler lat 33, ciemno blondyn, dobrego charakteru, rzemieślnik na państwowej posadzie, szuka z braku znajomości pań w celu matrymonjalnym. Panie miłego charakteru z cośkolwiek majątkiem, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem, raczą swe oferty wraz z fotografją, która się zwraca złożyć do filji Dz. Bydg. pod „Poważny 33". Dyskrecja zapewniona. (F3239

Dla znajomej panny lat 21 z rodziny ziemiańskiej, wykształcenie gimnazjalne poszukuję się 30 tys zł gotówki poszukuje odpowiedniej partji w celu matrymonjalnym. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „T. H." (F3236

†

Dnia 3-go bm. o godzinie 19[45] zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja droga żona, nasza kochana, dobra, troskliwa matka, siostra, ciocia, bratowa i babka

ś. p. z Felczykowskich

Marjanna Szumińska

w 64 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążony

Mąż z dziećmi i wnukami.

Pogrzeb w czwartek o godzinie 16[30] z domu żałoby, ulica Leszczyńskiego 93, na cmentarz szwederowski.

Zaznacza się tutaj wolę drogiej Zmarłej, by zamiast wieńców na trumnę złożono ofiarę przy grobie na ołtarz Matki Boskiej N. P. w kościele szwederowskim. (5659

†

Dnia 4-go bm. o godzinie 5[30] po południu zmarł po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

Teodor Helwich

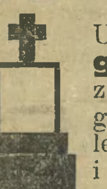
starszy pocztylion w Urzędzie Pocztowo-Telegraficznym Gołańcz.

W Zmarłym tracimy sumiennego i gorliwego współpracownika.

Naczelnik i Personel Urzędu Pocztowego w Gołańczy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7. bm. o godzinie 16[30] z domu żałoby.

Nagrobki



Umożliwiam każdemu kupno **nagrobka** po najniższych cenach z długoletnią gwarancją i na dogodnych warunkach spłaty, w najlepszem fachowem wykonaniu i wszelkiego gatunku. (5660

ZAKŁAD NAGROBKÓW
pod własnem fachowem kierownictwem

F. Raczkowski
ul. Marszałka Focha 2 (dawniej Jagiellońska).

Wielka wyprzedaż

towarów pochodzących z licytacji na rachunek obcy odbędzie się

dziś i następne dnie od godz. 8[30]
przy ulicy Mostowej nr. 9.

Sprzedawać będę:

kapelusze damskie, przybory do stroju, kapelusze męskie, czapki, galanterja męska, koszule, krawaty, szelki, skarpety, trykotaże, rękawiczki, pończochy, swetry, i różne inne krótkie towary.

Michał Piechowiak,
zaprzys. taksator i aukcjonator. (5193

Przetarg przymusowy.

W czwartek dnia 6. III. 1930 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedam przy ulicy Sienkiewicza nr. 1a w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu oraz natychmiastową zapłatą:

2 obrazy i umywalkę.

5709) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy



Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkołą szoferów zawodowych oraz amatorów

Patent. podw. kierownica przyspiesza naukę jazdy.

Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie.

Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania.

Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej

30598

Opony samochodowe

nowe 820×120, 920×120, 35×5, 33×4, **kiszki** 880×120×35×5 sprzedaje dopóki zapas starczy, za pół ceny F3233

„ZYGUR"
Kantor sprzedaży Automobilów
Bydgoszcz, Gdańska 136.
Telefon 20-62.

Z mej parcelacji nad morzem pozostaje **cegielnia** i odrębnie **resztówka.** Dom 18 ubikacji z komp. żyw. i martw. inwent. Warunki wpłaty dogodne. Zgł. tylko osobiście przyjmuje **Czesław Krause w Pucku.** (5525

Osiedliłem się w **Chojnicach** jako

adwokat

A. Szulc

były Wiceprokurator Sądu Okręgowego

Połączyliśmy nasze kancelarje

Gebauer adwokat   **Szulc** adwokat

Chojnice, Plac Jagielloński 2. Tel. 205.

4952

Przetarg przymusowy.

W czwartek dnia 6. III. 1930 r. o godz. 10,30 przed południem sprzedam przy ulicy Pomorskiej nr. 43 w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu oraz natychmiastową zapłatą:

bufet. 5710

Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 6. III. br. o godz. 9 tej przed południem sprzedam w mej kancelarji przy ulicy **Śniadeckich nr. 20,** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwiecej dajacemu oraz natychmiast. zapłatą:

12 paczek wełny, obraz, 2 lampy.

5708) **Kowalski,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek dnia 6 marca br. o godz. 12 tej, sprzedam w cegielni **Stopka pod Koronowem** w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: (5676

2 prasy z transmisją i kołami zapędowemi, lokomobilę fy. „Lanz" Mannheim 42 P.S. z kominem, 150.000 sztuk cegły palonej, ca 1000 mtr. szyny wąsko-torowej, 8 taczek do cegieł, ca 250 mtr. płaskiego żelaza, 250 ctr. węgla i koksu, wiertarkę, kowadło, 8 lorek do gliny, 5 lorek do cegły, 5 stołów do cięcia cegły.

Zbiórka reflektantów pół godziny przed licytacją w cegielni Stopka.

Kantowicz, komornik sądowy w Koronowie.

„PETOW" Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.
Bydgoszcz, ul. Krasinskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658

ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

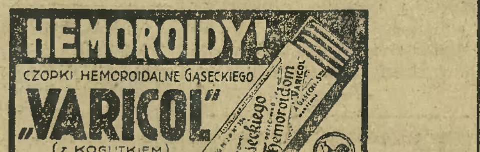
Tapety - Ceraty - Linoleum

5711 **S. Stryszyk, Bydgoszcz, Długa 34.**

Resory samochodowe

kompletne, jak i pojedyńcze warstwy własnej fabrykacji, dostarcza pod gwarancją najlepszego wykonania (5004

„AUTOARMA"
BYDGOSZCZ, Śniadeckich 45. — Telefon 1824.



5631

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Bydgoszczy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że projektowana w ogólnym planie rozbudowy miasta ulica boczna przy ulicy Karpackiej, przechodząca w dotychczasowym planie przez parcelę 1. bż. 26, została przesunięta na podstawie uchwał Korporacji Miejskiej o 15 mtr. w kierunku południowym.

Dotyczące plany są wyłożone do wglądu dla osób interesowanych od 8. marca do 8. kwietnia 1930 roku w Wydziale VIII. Magistratu (Urząd Budownictwa Nadziemnego) ulicy Jana Kazimierza 3 I ptr. w godzinach urzędowych od 9—13-tej.

Zarzuty przeciw temu przesunięciu ulicy mogą być zgłaszane przez osoby interesowane w powyższym Wydziale Magistratu od 8 kwietnia do 22 kwietnia 1930 r.

Bydgoszcz, dnia 28 lutego 1930 roku. (5652

(—) Dr. Śliwiński, Prezydent miasta.

Poszukuje się

przedstawiciela

NA OKRĘG BYDGOSKI

dla poważnej amerykańskiej marki samochodowej. Zgłoszenia pod **„A. K." do Centralnego Biura Ogłoszeń L. METZL i S-ka, Warszawa, Jasna 17.** (5703

Samodzielny

monter samochodowy

potrzebny zaraz **do Miejskiego Towarzystwa Komunikacyjnego w Gdyni.**

Posada stała. Pensja tygodniowa zł 80, wolne mieszkanie, opał i światło. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Spieszne oferty kierować **do Dyrekcji M. T. K. w Gdyni.** (5622

Poszukujemy dla naszych wyrobów jutowych i brezentowych odpowiedniego, solidnego

podróżującego

na Poznańskie i Pomorze.

Oferty do **„Par" Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 10,89. (5701

Wytłoki kiszone

po zł. 1,— za 100 kg. franko wagon fabryka ma **na sprzedaż** (5706

Cukrownia Kruszwica

Modny lokal handlowy

oraz wielkie, jasne

ubikacje fabryczne i składowe

do wynajęcia. 5640

Ulica Jagiellońska 11, I.

Gnieźnieńska Loterja na Konie

Cena losu 1 zł, 11 losów 10 zł
wyłącznie porta lub za zaliczeniem

Ciągnienienie 28-go kwietnia b. r.

poleca 3962

Felicja Kaschowa
kolektura Loterji Państwowej
Gniezno, ulica Tumska nr. 5
Tel. 200.
P. K. O. Poznań 207907.

Reperuję spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4. 22542

Mieszkania słonecznego 3—5 pokoi z wszelkiemi wygodami najchętniej w wili lub w domu w okolicy ul. Mickiewicza, Paderewskiego itp. zaraz lub później poszukuję. Of. upraszam do filji Dz. Bydg. pod „M. 3—5". F2248

Ia. wapno

w kawałkach oferuje

J. Pietschmann i Ska
ul. Grudziądzka 8 i ul. Poznańska 26
Tel. 82. Tel. 2245.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo prywatne 27 mórg żytniej i buraczanej ziemi wtem 4 morgi łąki z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż w Tryszczynie. Teofila Gordon. (5691

Rzeźnictwa i piekarnie z domami lub bez z powodu wyjazdu na sprzedaż. Grundtke 33 róg Dworcowej. F3256

Piękny mająteczek, 403 morgowy, 6 klm. od miasta powiatowego, z lasem od 1—80 letnim, 200 mórg. 135 mórg pszennej ziemi, budynki nowe i masywne. Inwentarz żywy i martwy 5 koni, 20 sztuk bydła, zaraz na sprzedaż. Wpłaty od 70 do 80 000 zł. Zgłoszenia przyjmuje R. E. Szubin, ulica 3. Maja 16. 5705

Rower męski sprzedam tanio. Gdańska 58. 5672

Wybór składów. Skład pierwszorzędny z urządzeniem, mieszkaniem 6000 zł. Skład kolonjalny z mieszkaniem 5000. Skład z urządzeniem mieszkaniem 2 500 zł i wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Skład 2 pokoje z kuchnią nadający się na fryzjerstwo jest zaraz na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F3064

Koncesję na wyszynk oddam. Of. pod „Inwalida Wojen." do filji Dz. Bydg. (F3243

Sprzedam około 300 kubm. brukowca. Babiński, kamieniarz, Łąg pow. Chojnice. 5595

Singera maszyna do szycia nadająca się dla krawca oraz szycia cholewek na sprzedaż. Poznańska 12, podwórze. (5679

Sprzedam damską maszyne „Singera" tanio. Fiszlewicz. Senatorska 70. (5653

2 pokoje kuchnia skład i ogród zaraz tanio na sprzedaż. Adres wskaze Dz. Bydg. 5664

Skrzypce koncertowe, studja muzyczne sprzedam. Toruń, Sienkiewicza 3, parter lewo. 5699

Karpie kopa 16 zł, 100 linów 15 złotych. Fritsche, Toruń. 5697

Świnie średniaki sprzedaje Karpacka 30. (5690

Radjoaparaty najnowszej konstrukcji 3 i 4 lamp. na wszelkie stacje Europy z głośnikiem Philipsa od 200 zł na dług. raty sprzedam. Kilian, Marcinkowskiego 11. 5712

Samochód półciężarowy 1½—2 ton. z oponami i karoserją towarową, nowy lub dobrze utrzymany, poszukuje się celem kupna. Wyczerp. oferty z fotogr. i ceną należy skierować do Dz. Bydg. pod „Półciężarowy" 5669

Wózek dzieciecy tanio sprzedam. Hetmańska 30, Zukowski F3252

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.